Nr 25 (z dod. por.). Dnia 25 stycznia. Wtorek. Dnia 13 (25) stycznia 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Jutro w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) odprawioną będzie o godzinie 10-tej zrana druga nowenna ku czci św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Z Berlina nie przestają rzucać alarmów na wszystkie strony świata. *Norddeutsche allgemeine Zeitung* na przekąskę, obiad i deser raczy nas przegrywkami wojennemi. Nie omija żadnej ku temu sposobności, nie pozostawia wolnej żadnej rubryki od złowróżbnych aluzyj; nie dziwilibyśmy się, gdyby zaczęła pisać o systemach karabinowych i architekturze barakowej w recenzjach muzycznych i teatralnych. Oto np. w artykule zatytułowanym: „Mobilizacja towarzystw Czerwonego Krzyża“, rozbierając kwestję ochotniczej służby lazaretowej, nie odmawia sobie przyjemności dodać, „której pomocy i troskliwości armja zapewne niedługo zapotrzebuje“. W łamach tego organu kanclerskiego tak głośno i uporczywie mówi się od pewnego czasu o wojnie, że zaczynamy w to wierzyć silnie, iż — wojny nie będzie.

Do pochwyconych w lot przez ten organ pogłosek w przygotowaniach francuskich do wojny przyczynił się podobno najbardziej artykuł *kölnische Zeitung*, pisany „z nad granicy francuskiej pod Metzem”. Donosił on, że francuskie ministerjum wojny postanowiło wzmocnić znacznie załogi w twierdzach wschodnich, zwłaszcza w Toul i Verdun; zarząd twierdzy verduńskiej pozawierał już nawet tajne umowy z budowniczymi, którzy zobowiązali się w przeciągu dni 50 iu zbudować baraki drewniane dla znaczniejszych sił wojskowych. Również między Belfortem i Besançon czynią się rozległe przygotowania do wzniesienia takich baraków; dostawa potrzebnego materjału była tak krótkoterminową, że handlarze drzewa musieli poszukać go w sąsiednim Schwarzwaldzie. Handel deskami w Niższej Alzacji, który drzemał oddawna, tak że zaledwie jeden wagon tygodniowo był ładowany, wzmógł się wskutek tego ogromnie. Z miejscowości Schirmek np. w czasie pomiędzy 6 i 10-ym b. m. wysłano szesnaście wagonów do Nancy, zawierających przeszło 10,000 desek. Przez Conflans i Bubilly przechodzi codziennie mnóstwo wagonów z deskami, które transportują do Verdun, gdzie mają być wzniesione baraki dla—8,000 ludzi. W Etain i Conflans, leżących na samej granicy, wytknięto już miejsce na baraki. Oto są „sensacyjne” odkrycia *Kölnische Zeitung*, w których wysokie znaczenie uwierzył tylko organ p. Pindtera.

Ministerjum p. Gobleta uratowane! Dowiodło ono, że umie po mistrzowsku — kapitulować. W piątek prezes gabinetu p. Goblet i minister finansów, senator Dauphin, cyceronowską iście wymową starali się wytłómaczyć komisji budżetowej, że zadanie, określone przez izbę deputowanych w tych słowach: „przywrócić równowagę w budżecie bez nanaczania nowych podatków i bez zaciągania nowej pożyczki”, jest kwadraturą koła, jeżeli nie prostym nonsensem. Strumień przekonywającej mowy ministerjalnej połknęli cierpliwie członkowie komisji i 16-ma głosami przeciw dwom uchwalili — wydanie sześcioletnich obligacyj! P. Dauphin nazwał to także pożyczką, tylko wstydliwą, pp. Rouvier i Wilson, wieczni dwaj kandydaci do teki finansów, dowodzili, że emisja bonów—to tylko prosta operacja skarbowa. Zdawało się w piątek wieczorem, że albo cały gabinet poda się do dymisji albo przynajmniej p. Dauphin podzieli los swojego poprzednika pana Sadi Carnota. Tymczasem w sobotę zrana odbyła się rada ministrów, która większością głosów oświadczyła się za „operacją skarbową” czyli za wydaniem obligacyj. No i spokój!

W takich drobnych rozterkach pogrążoną jest Francja, w którą ks. Bismark wmawia, że się gotuje do wojny. Dzienniki angielskie zadowolone są z tej tragikomicznej „hecy”, jak świadczą ostatnie głosy *Standarda* i *Morning Postu*, usiłujące drażnić obie strony i podsycać nieufności. Londyński sprawozdawca bardzo zresztą przezornej i stale optymistycznej *Politische Correspondenz* posuwa się dalej od wszystkich kolegów w pocztyljonowaniu bożkowi Marsowi. Twierdzi on, że gabinet angielski naradzał się już nad sposobami ubezpieczenia neutralności Belgji na wypadek wojny Francji z Prusami. Z ćwiczeniami wojennemi armji angielskiej mają być połączone próby mobilizacji sił lądowych i morskich, jako delikatny *avis aux amis!*

Być może nawet, że wojna francusko-niemiecka byłaby dogodną dla Anglji, która nie umie bądźcobądź miłem okiem patrzeć na rozrost potęgi kolonjalnej Niemiec i Francji. Kto wie, czy huk dział w Wogezach nie obudziłby powstania w Anamie i Tonkinie. Nie na jednej też z wysep oceanu południowego i nie na jednym punkcie lądu afrykańskiego opadłaby może smętnie ku ziemi dumna czarno-biało-czerwona flaga Niemiec. A o ileż łatwiej w takim razie przyszłoby anglikom połknąć Egipt!

Rząd howasów madagaskarskich wypłacił świeżo skarbowi francuskiemu 10 miljonów fr. indemnizacji wojennej. Wskutek tego czynią francuzi przygotowania do ewakuacji Tamatawy *Br. Ż.*

Z Poznania.

W Poznaniu zawiązane zostało towarzystwo akcyjne pod nazwą „Banku ziemskiego”, z drobnym wprawdzie na początek kapitałem 50,000 marek, ale z możnością podwyższenia go do 10-ciu miljonów marek. Ustanowienie z początku tak niskiego kapitału zakładowego nastąpiło dla zadośćuczynienia formalnościom niemieckiego prawa o towarzystwach komandytowych i akcyjnych, podwyższenie zaś kapitału uchwalone zostanie na pierwszem walnem zebraniu akcjonarjuszów.

Kapitał zakładowy dzieli się na akcje po 1,000 marek każda, wydane na okaziciela. Akcjonarjusz odpowiada za interes i czynności banku tylko do wysokości wniesionego przez siebie przez zakupienie akcyj kapitału i wyłącznie tym kapitałem, pozosta-

ANIOŁY.

Nigdy w ciągu roku nie mówi się tak wiele i tak często o „aniołach”, co w karnawale.

Na każdym kroku dosłyszeć można ułamki rozmów, w których słowa „anioł”, „aniołek”, „aniołeczek” powtarzają się nieustannie, jak *refrain* w piosneczce...

— Córka pana sędziego dobrodzieja to istny aniołek!...

— Dlaczego nie tańczycie, aniołeczki? Z powagą takim aniołkom nie do twarzy!...

— Jesteś pani aniołem, zabłąkanym na ziemię i o odlocie dumającym...

— Aniołku, nie jedz lodów, bo sobie oziębisz żołądeczek...

— Ubóstwiam cię, aniele! i jeżeli tylko papa nic nie ma przeciw temu, przyjdę za tydzień oświadczyć się o ciebie formalnie...

Nawet i „Korespondencje prywatne” nastrojone są po większej części na ton anielski.

„Anielicę z trzeciej maskarady uprasza o odesłanie pożyczonego zegarka, tęskniący do niej — *Anioł*”.

Albo:

„Aniołkowi z koźlemi różkami Przybądź między 4-tą a 5 tą; *on* zawsze w tej porze sypia po obiedzie i można mu nawet z armat strzelać nad uszami. Twoja — *Anielska*”.

Być może, iż to wszystko jest tylko sezonową zabawką i nikt do tej maskarady anielskiej znaczenia głębszego nie przywiązuje; być może jednak, iż ci „aniołowie” i te „anielice” przejmują się naprawdę swą rolą, gotując tym sposobem i innym i sobie mnóstwo nieprzyjemnych rozczarowań...

Ostatnie to przypuszczenie miewa za sobą częstokroć wiele prawdopodobieństwa.

Młoda i mniej więcej urodziwa osóbka, którą rodzice prowadzą z balu na bal i z tańców na tańce, słyszy wszędzie ciche i głośne a nastrojone zawsze na ton uroczystego hymnu hołdy, w których przyrównywana jest nieodmiennie do istoty nadprzyrodzonej, do—anioła...

Jednocześnie—jak każe obyczaj—przez cały okres czasu balem sylwestrowym rozpoczęty, a środą popielcową kończący się, głównym, jeżeli nie jedynym celem jej zabiegów i starań jest: strojenie się, błyszczenie urodą, zdobywanie wielbicieli i t. p.

Nawet zwierciadło, najczęściej w porze karnawałowej studjowane, pokazuje zawsze owej osóbce postać jej wyanieloną za pomocą... pudru, fryzjerskiego żelazka, sztucznych kwiatów i jasnych, powiewnych sukien.

Jeżeli się doda, że ta osóbka życia rzeczywistego wcale jeszcze nie zna, że bardzo często, prócz zdobytej ukradkiem powieści francuskiej lub odczytywanej głośno powieści angielskiej, żadnej, realny świat odbijającej książki w ręku nie miała; że wreszcie młode i wrażliwe jej nerwy ulegają nadzwyczaj silnie wpływom balowej muzyki, sztucznego światła, salonowych pachnideł i t. p., możliwość uwierzenia we własną „anielskość” okaże się zupełnie naturalną.

„Anielskość” zresztą owa nie ma najmniejszego podobieństwa z ekstazą religijną i z seraficznemi marzeniami dziewic średniowiecznych...

Anioł z grzywką z imienia podobnym jest tylko do aniołów z nimbusem.

Główną cechą tego karnawałowego anioła jest przekonanie, iż żyjąc z ludźmi, wyświadcza on im nieocenione dobrodziejstwo, łaskę prawie i że w zamian za to zniżenie się do poziomu ziemskiego należą mu się hołdy, hołdy i jeszcze raz hołdy...

Anioł karnawałowy ma zawsze nieco pogardliwie skrzywione. Biegnie on wprawdzie do każdej zabawy, jak motyl wieczorny do płomienia świecy, udaje wszakże, iż go te wiry przemocą wciągać potrzeba. Jeżeli rozmawia z kim monosylabami—łaska to nadzwyczajna! Jeżeli raczy przyjąć zaproszenie do tańca—cud już to zupełny!

Z pociechą prawdziwą zaznaczyć można, iż w największej liczbie wypadków anielskość ma przebieg łagodny i albo kończy się razem z karnawałem, albo też skuteczne lekarstwo znajduje—w małżeństwie.

Niezawsze jednak tak bywa.

Trafiają się anioły tak silnie złudzeniem swem opętane, iż ich z tego obłędu niczem wyprowadzić nie można.

— Jesteśmy aniołami i aniołami *quand même* pozostaniemy!—tak myślą, a nieraz i mówią, wprowadzając w niemały kłopot swe otoczenie.

Bo czyż to ziemia nasza, a zwłaszcza ta jej cząstka, w której nam żyć wypadło, jest miejscem odpowiedniem na mieszkanie dla aniołów?

Czy człowiek należący do średniej klasy naszego społeczeństwa, ożeniwszy się i stworzywszy sobie z wielkim wysiłkiem pracy ognisko domowe, jest w stanie trzymać w niem i utrzymywać—anioła?

Niestety! ani na pierwsze, ani na drugie pytanie nikt z pewnością nie odpowie twierdząco.

Magnaci, i to magnaci pasorzyty, przejadający swe zbiory bez pamięci o jutrze i bez myśli o in-

ły jego majątek wolny jest od wszelkiej odpowiedzialności. Akcjonarjusz ma prawo uczestniczyć na walnych zebraniach banku, na których każda akcja daje jeden głos, z tem wszakże zastrzeżeniem, że jedna osoba może mieć najwięcej 20 głosów, chociażby więcej posiadała akcyj. Zyski banku, po potrąceniu kosztów administracyjnych, ulegają rozdziałowi pomiędzy akcjonarjuszów, przy odłożeniu pewnej części na kapitał rezerwowy.

Zarząd składa się z dyrektora i jego zastępcy, nad którymi rozciąga kontrolę rada nadzorcza, złożona z pięciu osób, wybieranych corocznie na walnych zebraniach.

Zakres działania banku ziemskiego jest następujący:

1) pośredniczenie w zaciąganiu pożyczek hypotecznych;

2) regulowanie hypotek;

3) pośredniczenie w nabywaniu, wydzierżawianiu i parcelowaniu ziemi.

Z programu działalności banku nie są przytem wykluczone interesa bankierskie i komisowe.

Taki jest szkic ustawy — okazuje się z niego, że powszechnie objawione życzenie uwzględnienia potrzeb drobnej własności wysłuchane zostało, że jako jedno z głównych zadań banku postawiono pośredniczenie w parcelowaniu ziemi i samo parcelowanie, nie wyłączając jednak i spraw większej własności.

Szerokie zastosowanie zasady parcelacji wynikać musi z natury położenia. Nie idzie tu bynajmniej o zupełne rozczłonkowanie większych i średnich gospodarstw na drobne, przeciwnie, o ile gospodarstwa te stanowią harmonijną całość, w normalnych warunkach produkujący warsztat, zaopatrzony w dostateczny kapitał obrotowy, to w interesie dobra ogółu, w całości swej zachowany być winien, dla parcelacji otwarte jest szerokie pole tam, gdzie zachodzi potrzeba zmniejszenia obszarów wielkich majątków, które przy niedostatecznym kapitale, źle gospodarowane, są źródłem ciągłych kłopotów i przyczyną niechybnej ruiny swoich właścicieli, a zarazem powodem obniżania się poziomu dobrobytu ogólnego. Nierównie korzystniej jest gospodarować na małym majątku, wolnym od długów, aniżeli na wielkim, uginającym się pod ciężarem zamazanej hypoteki.

Zapoznanie tej prawdy jest może główną przyczyną dzisiejszego ciężkiego położenia tak większej własności, jak i ludności włościańskiej. W pierwszej połowie bieżącego stulecia, przy przejściu w Poznańskiem włościan ze stanu pańszczyznianego do czynszowego i uwłaszczenia, nie istniała tam instytucja podobna do komisji likwidacyjnej w Królestwie Polskiem, któraby dostarczyła włościanom funduszów potrzebnych na spłatę przeszłych na ich własność gruntów i zwolnionych powinności względem dominiów, skutkiem czego własność włościańska, obłożona nowemi ciężarami pieniężnemi i pozbawiona środków dla ich spłacenia, ciągle się kurczyła i zmalała. W okresie czasu od r. 1823 do 1859-go przestrzeń gruntów włościańskich zmniejszyła się w Poznańskiem o 104,500 morgów magdeburskich, a od r. 1855 do 1877-go o 658,303 morgów. Po r. 1850 ym wzmogła się bardzo liczba najemników bezrolnych oraz drobnych właścicieli, posiadających jedynie chatę i kilka prętów ziemi pod ogrodem. W tem wywłaszczeniu ludu wiejskiego z ziemi szukać należy źródeł wzrastającej w tym czasie emigracji.

Jak zmniejszenie się ziemi włościańskiej w Poznańskiem powiększyło nędzę ludu, tak powiększenie o tę przestrzeń własności większej przysporzyło ciężaru szlachcie, nie posiadającej dostatecznego kapitału do gospodarowania na powiększonych przestrzeniach.

Te błędy przeszłości naprawić należy, a to przez dostarczenie ludowi funduszów potrzebnych do odzyskania utraconej ziemi, a zarazem do zwolnienia większej własności od ciężaru przewyższającego jej siły obszaru gruntów.

Przy takiem pojmowaniu zadania parcelacji, nie może ona napotkać na opozycję z żadnej strony, nie występuje ona bowiem wrogo przeciwko większej własności; przeciwnie, dąży do jej uzdrowienia i utrwalenia, wzmacniając jednocześnie podstawę, na której się opiera byt każdego narodu, a mianowicie lud, zamieniając ubogi i niebezpieczny proletarjat w zasobnych i spokojnych właścicieli ziemskich.

J. K.-P.

ZEMSTA KWIATÓW

(„Blumenrache".)

przez Freiligratha.

Noc.—W obłokach białej gazy
Śpi dziewczyna; śnieżne łono
Drży pod rąbkiem, a włos płowy
Spływa falą, lica płoną.

Śpi i marzy.—U wezgłowia,
Zwite w bukiet świeże kwiaty,
Nad dziewczęcia senną głową
Ronią zdradne aromaty.

Ciężki znój w pokoju całym,
Oddech nocy żarem parzy,
Z kwiatów chciwie pije rosę,
Pędzi fale krwi do twarzy.

Cisza wkrąg, jak zasiał makiem.
Nagle—cyt!... szept słychać cichy,
Szepcą, szumią tajemniczo
Liście i barwne kielichy.

Z łona kwiatów wybiegają,
Jak obłoczki, dziwne cienie:
W wieńcach głowy,—oręż w ręku,
A z srebrzystej mgły—odzienie.

Z purpurowej róży wstaje
W powłóczystej, sutej szacie,
Z djademem w jasnych włosach,
Duch-królowa w majestacie.

Z hełmu znów ostróżki błędnej,
Rozchylając dłonią liście,
Strojno, zbrojno, z miną butną,
Kroczy rycerz posuwiście;

Znad kołpaka wieje pióro
Białe, jak łabędzi puch.—
Z łona lilji biegnie dziewczę
Wiotkie, smagłe—cudny duch!

Murzyn dąży z tulipana,
Zdobi go szata mieniąca,
A z zielonego turbana
Świeci złoty sierp miesiąca.

Dumnie z cesarskiej korony
Stąpa król, pan możny wielce,
A z niebieskich znów irysów
Zbrojni w łuki jego strzelce.

Wkoło łoża tłumnie stają
I zawodzą dzikie tany,
Krążą, płyną—a wśród nocy
Słychać śpiew ich urywany:

„O, dziewczyno! o, niedobra!
Byłoż rwać ci nas potrzeba,
Byśmy więdły w twym wazonie
Z pod jasnego wzięte nieba."

„O, jak cudnem życie było,
Gdy przy piersi matki-ziemi
Słońce, wkradłszy się przez liście,
Nas pieściło blaski swemi."

„Tam chłodziły nas wietrzyki,
Pochylając wokół trawę;
Przy księżycu, jako elfy,
Szłyśmy z kwiatów na zabawę."

„Deszcz i rosa nas poiły,
Teraz śmierć się w łonie lęże.
Więdniem,—ale nim umrzemy,
Nasza zemsta cię dosięże!"

Śpiew już zamilkł,—one płyną
Ku dziewicy wciąż uśpionej
I jak przedtem, w nocnej ciszy
Słychać szept ich przytłumiony.

Co za szmery! co za szepty!
Jak się dziewy lica płonią!—
Duchy nad nią w tłum się zbiły
I cios mściwą niosą dłonią.

Ot, już słońce purpurowe
Sypie blaski do świetlicy;
Na posłaniu cicho drzemie
Zimny, blady trup dziewicy.

Jako cudne, zwiędłe kwiecie,
U stóp siostrzyc swych mogiły
Śpi—a nad nią zwiędłe kwiaty,
Których duchy ją zabiły.

Przełożył z niem. *Bożydar.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w gazetach petersburskich, iż konsulami rosyjskimi za granicą będą mogły być odtąd wyłącznie osoby pochodzenia rosyjskiego.

= Towarzystwo kredytowe m. Płocka należy uważać za ukonstytuowane; zebranie ogólne stowarzyszonych, celem dopełnienia wyboru członków zarządu, odbędzie się w d. 1-ym lutego.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono cyrkularz ministerjum spraw wewnętrznych, według którego wszelkie dostawy i licytacje na dostarczanie świec, nafty i oleju oświetlającego dla wszystkich kancelaryj oraz dekasteryj rządowych w Królestwie Polskiem znoszą się, a zamiast tych materjałów dla oświetlania w naturze rzeczone instytucje będą otrzymywały pieniądze w stosunku: 20 kop. za funt świec, 7 kop. za funt nafty oraz 3 kop. za arszyn knota z potrąceniem 1% na rzecz skarbu.

= Z powodu przytrafiających się wypadków popychania na ślizgawkach przez indywidua niesforne, polecono służbie policyjnej przestrzegać, aby podobne osobistości ze ślizgawek były bezzwłocznie usuwane, a w razie zauważenia rozmyślnej swawoli, pociągane do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie polecono nie dopuszczać ślizgawek na stawach podmiejskich, zwanych gliniankami, nawet w czasie trwałości lodu, a to ze względu na liczne przeręble, które mogą narazić ślizgających się na wpadnięcie do wody.

= W zeszłym tygodniu dopełniono rewizyj sanitarnych w 194-ch domach, a za znalezione wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 26-iu właścicieli. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali na kary pieniężne trzech właścicieli domów.

= W ciągu zeszłego tygodnia na szkarlatynę i błonicę zmarło w Warszawie 15 osób przeważnie dzieci.

= Ochrona XXIV-ta dla dzieci wyznania mojżeszowego przeniesiona została z domu pod nrem 45-ym na Solcu do domu pod nr. 93-ci na tejże samej ulicy.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 1271B od rs. 4,600 rocznie.

= Termin nadsyłania rysunków na konkurs ogłoszony przez redakcję *Tygodnika ilustrowanego* upływa z dniem 1-ym lutego r. b. Rysunki mogą być treści historycznej lub rodzajowej, wykonane do reprodukcji zapomocą trawienia, w formacie 10×14 cali. Dwa najlepsze rysunki z sześciu zamieszczonych otrzymają po 100 rs. nagrody, oprócz zwykłego honorarjum.

= Dr. Sławomir Stępiński został mianowany pomocnikiem prosektora przy katedrze anatomji opisowej w tutejszym uniwersytecie.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, p. Gnoiński wyjechał do Petersburga w interesach tejże kolei.

= Ze sztuki.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych w pierwszych dniach przyszłego miesiąca odbędzie nara-

---

nych, mogą urządzać sobie na ziemi rodzaj nieba i w niebie tem osadzać na stały pobyt bezskrzydłego anioła—ogół jednak, ten szary, zgarbiony nad pracą powszednią ogół, gdyby o zbytku podobnym zamarzył, zostałby za to od losu okrutnie ukaranym...

Ludziom, którzy stanowią u nas większość, a może nawet i powszechność, potrzeba na żony—ziemianek, to jest istot, których stopy silnie opierają się na ziemi, którym papierowe skrzydła nie przeszkadzają w chodzeniu i pracy i które wreszcie rozumieją tę najpierwszą zasadę filozofji życia, iż małżeństwo nie jest bynajmniej ukorzeniem się „nędznego prochu" (czytaj: mężczyzny) przed „zabłąkanym na ten padół aniołem" (czytaj: kobietą), lecz poprostu spółką dwojga kochających się i równych sobie istot, mających na celu stworzenie i wychowanie rodziny.

Mówię szczerze i bez ogródek: nie ma u nas zupełnie miejsca dla aniołów, które karnawałową mrzonkę biorą za rzeczywistość i pragną sen zapustnej nocy przeciągnąć nietylko po za metę popielcową, ale... aż do grobu.

Anioły te, jeżeli w porę nie wytrzeźwieją, gotują rozpaczliwą przyszłość innym i sobie.

A rzekłszy prawdę, ci „inni" głównie tu na współczucie zasługują. Ileż razy życie ich i ich dzieci złamane bywa przez to jedynie, że towarzyszka ich do warunków ziemskiego bytu nagiąć się nie umiała! Ileż razy przeklinają oni ową „anielskość", która może kiedyś główny lep dla kawalerskiego ich serca stanowiła!

Co się zaś tyczy samych aniołów, tych koniec bywa prawie zawsze jednakowy...

Rozczarowane, zgorzkniałe, zmęczone życiem i rozdrażnione ironją ciągłych zawodów, przerzucają się one w drugą ostateczność i zostają... djablicami.

(=)

dę w sprawie wyboru dzieła sztuki do reprodukcji na tegoroczne premjum dla członków oraz zakupu obrazów i rzeźb w r. b.

* Wystawa konkursowa oraz obrazów Józefa Brandta w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych trwać będą do dnia 28-go lutego r. b.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Grono amatorów kończy szereg pamięciowych prób z trzyaktowej komedji Wiktoryna Sardou „Motylomanja".

Trudność przygotowania dłuższej sztuki na scenie amatorskiej spowodowała opóźnienie w terminie przedstawienia, które ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

= Przedstawienie dla dzieci.

Dyrekcja tattersalu nosi się z zamiarem urządzenia szeregu przedstawień scenicznych dla dzieci.

Część dochodu z widowisk ma być przeznaczoną na cele dobroczynne.

= Z resursy obywatelskiej.

W sobotę, dnia 29-go b. m., odbędzie się w resursie obywatelskiej bal dla członków i ich rodzin.

Bilety zamawiać można jutro i pojutrze, d. 26-go i 27-go b. m.

= Wystawa.

Wystawa muzealna ostatnie dni swojego istnienia zaznacza czynami filantropji.

Dziś w wielkiej sali wystawowej Muzeum od godziny 7-ej grać będzie p. Michałowski, a od 8-ej p. Schloetzer.

Obadwaj ci artyści odegrają też razem na dwóch fortepianach warjacje Schumanna.

Koncert ten—bo śmiało koncertem nazwać można popis dwóch takich artystów—przysporzy niejeden grosz funduszom Towarzystwa opieki nad biednemi matkami oraz ich dziećmi.

Dzień jutrzejszy, który zarazem będzie ostatnim dniem trwania wystawy, ma posłużyć ku wzmożeniu funduszów Instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać.

Przy szlachetnem swojem zadaniu wspierania nie umiejącej odwoływać się do miłosierdzia niedoli, instytucja ta rozporządza niewielkiemi funduszami, a pomimo to czyni wiele dla prawdziwie ubogich.

Niedawno oto, bo w przeddzień uroczystości Trzech Króli, rozdała ona pomiędzy 170 ubogich 724 rs.

Ponieważ zaś nie ucieka się ona ani do balów, ani do koncertów dla uzyskania większych środków materjalnych, poświęcenie więc jej przez komitet wystawy dochodu z jednego dnia zasługuje na zupełne uznanie.

= Dwie wystawy.

Nie tak dawno, bo przed pół rokiem zamieściliśmy artykuł zatytułowany „Trzy grzyby", a dotyczący zapowiedzi trzech wystaw z sobą pokrewnych.

Dwie z nich: ornamentacyjna, urządzona przez Towarzystwo sztuk pięknych, i odzieży oraz potrzeb mieszkalnych pod egidą Muzeum, już się odbyły, trzecia sztuki dekoracyjnej zapowiedzianą jest na marzec, a przybywa jeszcze czwarta, z tego samego rodzaju sztuki stosowanej do przemysłu, a mianowie bronzów i dekoracyj starożytnych.

Tym sposobem, lubo nie odrazu, ale w zbyt krótkim odstępie czasu, mamy zamiast trzech, cztery grzyby w odmiennej nieco przyprawie, lecz jednakowe.

Z obowiązku informacyjnego podajemy o tych dwóch przygotowujących się wystawach kilka szczegółów.

Wystawa bronzów i starożytności, urządzana przez Józefa hr. Krasińskiego, prezesa dochodów niestałych w Towarzystwie dobroczynności na rzecz tej instytucji, odbędzie się dopiero w kwietniu.

Zawczasu już przecie zorganizowano komitet, który niebawem przygotuje program i zaproszenia do przyszłych wystawców, tak, aby deklaracje można było przyjmować już w początkach przyszłego miesiąca.

Miejsce na tę wystawę jeszcze stanowczo nie zostało wybrane, a jest na widoku resursa obywatelska lub altana teatrzyku Belle-vue.

Wystawa sztuki dekoracyjnej stanowczo odbędzie się w marcu, w stosownie przerobionem zabudowaniu teatrzyku Nowy-Świat.

Roboty wstępne już się rozpoczęły pod kierunkiem budowniczego p. Lanciego.

Altana zostanie z obu stron zupełnie zabudowaną, tak, iż oficyna, w której się mieści restauracja, będzie z altaną połączona i utworzy jednę całość.

Środek przeznacza się na wystawę mebli, jeden salon na przedmioty w gablotkach, a z dwóch stron po za przejściami korytarzowemi będą urządzone pawilony w liczbie 14 tu dla wystawców.

Nadto urządzony zostanie salon z meblami i przedmiotami wartości artystycznej, jako model salonu w domu zamożnym a inteligentnym.

Oprócz cukierni i restauracji będą oddzielne pokoje dla dam zwiedzających wystawę i dla panów palących cygara i papierosy.

Termin przyjmowania deklaracyj przedłużono do 1-go lutego, a układanie rozumowanego katalogu już się rozpoczęło pod dozorem komitetu redakcyjnego, złożonego z pp. Bisiera, ks. Radziwiłła i A. Strzałeckiego.

Oprócz deklaracyj poprzednio przez nas wymienionych, oświadczyli hr. Walewskiemu gotowość wzięcia udziału w wystawie między innymi: jubiler Wejnert, tapicer Haubold, bracia Zelt oraz fabryka majolik w Nieborowie.

= Zebranie ogólne.

W piątek, dnia 28-go b. m. odbędzie się w sali resursy obywatelskiej zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego.

Będzie to zarazem zebranie miesięczne za styczeń i doroczne.

Jako na rocznem zebraniu, zostanie odczytanem sprawozdanie z czynności Towarzystwa w roku minionym, oraz protokół komisji rewizyjnej.

Dalej dokonane zostaną wybory na członków zarządu, w miejsce wychodzących, bądź to wedle wymagań ustawy lub też opuszczających z innych powodów pełnione obowiązki, jak również wybór członków komisji rewizyjnej na rok 1887-my.

Jako na zebraniu miesięcznem, oprócz zwykłych czynności miesięcznych, pp. E. Jankowski i J. Kaczyński przemawiać będą o warzywnikach warszawskich, dr. Stanisław Markiewicz zaś o choinkach.

Losowanie roślin zakończy posiedzenie.

= Doświadczenia pomologiczne.

Komisja owocowa warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego na jednem z ostatnich swych posiedzeń powzięła postanowienie, mogące wywrzeć bardzo dodatni wpływ na nasze owocarstwo.

Ułożone dotąd listy owoców wyborowych, bardzo ważne i pożyteczne, znane już są ogółowi i stały się nawet podstawą naszych obecnie zakładanych, sadowniejszych szkółek.

Wobec tego jednak, że nowe odmiany powstają ustawicznie, a między niemi obok prawdziwie pożytecznych, jest także niemało bezwartościowych, postanowiono kosztem Towarzystwa ogrodniczego sprowadzać corocznie zrazy nowych odmian owoców, lub nawet drzewka i rozdawać je członkom komisji do sadzenia i badania.

Jeśli tych zrazów będzie tyle, że się niemi podzielić będzie można, to każda odmiana dostanie się do wypróbowania kilku członkom, jeżeli zaś ich będzie mało, to jeden z członków rozmnoży je u siebie, a następnie i innym udzieli.

Przy tej sposobności wzywa Towarzystwo ogrodnicze amatorów i ogrodników, którzy zechcieliby się poświęcić zajmującym i pożytecznym badaniom pomologicznym, aby zakładali u siebie ogródki próbne, złożone z wielu odmian drzew owocowych.

= Stowarzyszenie spożywcze.

Zarząd stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej, dzięki nieustannie napływającej liczbie członków, znacznie rozszerzył swoją działalność.

W ostatnich miesiącach zobowiązało się do sprzedaży rabatowej za marki kilkanaście firm handlowych, pomiędzy któremi znajdują się księgarnie, pracownie robót kobiecych i t. p.

Dnia 5-go lutego r. b. w zarządzie kolei nadwiślańskiej odbędzie się doroczne zebranie członków w sprawie zatwierdzenia budżetu na rok 1887 my oraz dyskusji nad wnioskami stowarzyszonych.

= Sprawy rzemieślnicze.

W twardych warunkach materjalnych muszą się znajdować cechy warszawskie, skoro większość z nich uchwala podwyżkę rocznej składki członkowskiej.

Do takich należą i siodlarze, którzy na sesji zgromadzenia w d. 24-ym b. m. odbytej pod przewodnictwem starszego p. Rentla, postanowili podnieść składkę do 3 rs.

Na temże posiedzeniu wyzwolono na czeladników 6 osób, zapisano na praktykę 8, udzielono wsparć w sumie 50 rs.

Dochód w ubiegłem półroczu wynosił 106 rs. 50 kop., wydatki 97 rs. 10 kop., remanent na r. b. 2050 rs. 60 kop.

Liczniejsza od zgromadzenia czeladź siodlarska posiada kapitału 1234 rs. 54 kop., z których 1000 rs. znajduje się na lokacji w kasie przemysłowców.

= Wywóz futer do Włoch.

Dwór włoski przez jedną z tutejszych ajencyj polecił dopełnić znacznego zakupu futer rosyjskich.

Prawdopodobnie surowa tegoroczna zima stała się tego powodem w czasie obecnym.

Kilka znacznych transportów z futrami przez miasto nasze wyprawiono na południe.

Dawniej zakupy czyniono wyłącznie na Lipsk.

Taniość rosyjskiej waluty zwróciła handel na Warszawę.

= Z nowego szpitala.

Jak wiadomo, szpital zapasowy otworzony przed kilku dniami za wolskiemi rogatkami, jest urządzony na 60 łóżek.

Pierwszego dnia odrazu zgłosiło się 20-tu chorych i świeży kontyngens ciągle przybywa.

Według wczorajszego wykazu liczba wolnych łóżek w szpitalu zapasowym wynosiła 35.

= Ze zwierzyńca.

W ogrodzie tutejszego zwierzyńca w Bagateli dokonane być mają na wiosnę różne porządki i ulepszenia.

Przedewszystkiem uregulowane zostaną trawniki, na których będą urządzone klomby, ścieżki mają być wyrównane, a przytem zwiększona liczba ławek na bocznych alejach.

Również zamierzone jest kupno pewnej liczby okazów.

= Echo z maskarady.

Na czwartą maskaradę wybrało się dwóch jegomościów w futrach.

Jeden z nich W. D., wszedł do sal redutowych w futrze i w kaloszach, a ponieważ nie chciał zwierzchniego ubrania zostawić w kontramarkarni i na zwróconą uwagę policji ostro się odzywał, wyprowadzono go z sali i w kancelarji cyrkułu zamkowego został spisany protokuł, pociągający go do odpowiedzialności sądowej.

Inaczej sobie postąpił p. M.

Gdy mu oznajmiono przy wejściu, iż w futrze do sal wchodzić nie wolno, przełożył futro na wywrót włosem do góry i tak wszedł, utrzymując, że to jego kostjum maskaradowy.

Dowcipny pomysł został uwzględniony, ale p. M. w futrzanym kostjumie wobec zwrotnikowego gorąca długo nie wytrzymał.

= Dziwaczna klauzula.

Rejenci i adwokaci, mający do czynienia z testamentami, spotykają się częstokroć z dziwacznemi zastrzeżeniami zapisodawców.

Jeden z szanownych prawników odczytał w tych dniach właśnie ostatnią wolę pani *** osoby bezdzietnej, która zrobiwszy na kilka lat przed śmiercią testament, złożyła go do rąk adwokata.

Testatorka rozpoczęła od oddania hołdu pamięci zmarłego znacznie wcześniej małżonka, który był lekarzem.

Z tego powodu pragnie, aby jej spadkobierczyni a ukochana siostrzenica, córka po bracie, zaślubiła lekarza.

Życzenie testatorki jest rozkazem, ponieważ majątek wynoszący około 30,000 rs. może być przez siostrzenicę podniesiony tylko na drugi dzień po ślubie, w przeciwnym zaś razie, gdyby w ośm lat od daty otwarcia testamentu panna *** nie zaślubiła lekarza, spadek przechodzi na rzecz kasy wdów i sierot po lekarzach.

Wcześniejsze zaślubienie człowieka innego stanu powyższy termin skraca i panna *** utraca prawo do pobierania procentów.

Dziwny ten testament jest tak formalnie spisany, iż nie da się zwalić, a oryginalna klauzula powoduje niemiłe położenie, gdyż panna *** jest narzeczoną nauczyciela matematyki.

Narzeczeni kochają się szczerze, lecz rozsądek nakazuje nie wyrzekać się dość pokaźnej sumy.

Stanowcza decyzja dotychczas nie została jeszcze powziętą.

= Po latach dziesięciu.

Przed kilku tygodniami do państwa K., zamieszkałych pod nrem 3 im na Wroniej, zgłosił się jakiś jegomość i przedstawił urzędową plenipotencję niejakiej Anny W., zamieszkałej obecnie w Orle, z żądaniem wydania oddawcy plenipotencji dziecka, które się u państwa K. przez dziesięć lat wychowywało.

Rzeczywiście Anna W., poprzednio nosząca inne nazwisko, korzystając z gościnności K. podstępnie podrzuciła im kilkomiesięczną córeczkę.

Awanturnicza matka wyjechała z Warszawy i znikła bez wieści.

Państwo K. dokładali wszelkich starań, aby ją odnaleźć, na co dodziśdnia posiadają dowody w rękach.

Pogodziwszy się z myślą opieki nad podrzutkiem, państwo K. z czasem przywiązali się do dziecka i niezbyt dawno, gdyż w r. z., uczynili najformalniejszy akt adoptacyjny, zwłaszcza że własnych dwoje dzieci utracili.

Nic więc dziwnego, iż oboje stanowczo odrzucili spóźnione żądanie matki, która przez 10 lat nie troszczyła się o dziecko i może nawet nie była pewną, czy pozostaje przy życiu.

Jegomość z plenipotencją był tak pewny swego, iż chciał odrazu dziewczynkę zabrać, ponieważ wkrótce miał wyjechać do Orła.

Naturalnie, iż odszedł z niczem.

W tych dniach państwo K. otrzymali list z Orla od Anny W. ze stanowczem żądaniem oddania dziecka.

List ten arogancki, pełen wymówek, oburzył szlachetnych ludzi do najwyższego stopnia.

W zakończeniu mieści się pogróżka, że jeżeli państwo K. dobrowolnie dziewczynki nie wydadzą, wytoczony im zostanie proces.

Państwo K. zdecydowani są nie wydać dziecka, chyba na mocy wyroku.

= Do wyboru.

Sprawca złośliwej mistyfikacji telegraficznej, której ofiarą padł p. D. i jego matka, został już wczoraj wykryty.

Jest nim K. L., z którym p. D. miał poprzednio pewne zajście, a ów figiel był zemstą.

Wspólnik L., mieszkający w Lublinie, nie jest dotychczas wiadomy, lecz p. D. poprzestaje na samym autorze, a wszelkie dowody ma w ręku.

Panu L. pozostawiono trzy dni czasu do namysłu w dopełnieniu kary za mistyfikację, a mianowicie winien jest złożyć 300 rs. ze stosownie zredagowanemi przeprosinami dla umieszczenia w dziennikach.

Pieniądze będą przeznaczone na wpisy dla uczniów.

W przeciwnym razie skarga sądowa po upływie trzech dni zostanie wniesioną.

= Złota rączka.

Głośna złodziejka kolejowa, Zofja Blunsztejnowa, przezwana złotą rączką, zaczyna być postacią legendową.

Przed kilku tygodniami zbiegła po raz czwarty czy piąty z więzienia, lecz znów niedługo cieszyła się wolnością.

Sądząc, iż jej będą szukali w Cesarstwie, zwłaszcza w gubernjach południowych, zbiegła do Królestwa i przez parę dni ukrywała się pod Międzyrzecem, w jakiejś karczemce, dzierżawionej przez neofitę, jej krewnego.

Ztąd przebrana po męsku udała się do Brześcia, zamierzając zuchwale dostać się do Moskwy, gdzie miał przebywać jej wspólnik.

Blunsztejnowa przerachowała się jednak, gdyż o kilka stacyj za Brześciem konduktor, dokładnie przypatrzywszy się mniemanemu chłopcu, poznał wreszcie złotą rączkę i oddał złodziejkę w ręce żandarmów.

Odwieziono ją, stosownie do życzenia, aż do Moskwy, lecz wprost do więzienia.

Ponieważ wspólnik poprzednio ujęty jest uwięziony w Petersburgu i tam prowadzi się śledztwo w sprawie zorganizowanej szajki złodziei kolejowych, więc Blunsztejnowa w specjalnym wagonie została pod strażą wypróbowanych żandarmów odwieziona do Petersburga.

= Małe żebraczki.

Wczorajszego wieczora p. S. na przestrzeni od Mazowieckiej przez Królewską, plac Saski i Wierzbową do placu Teatralnego, trzykrotnie był zaczepiony przez małe żebraczki, dopominające się wymownym, niby pozytywki głosem o jałmużnę.

Widocznie czujność organów policyjnych słabnie w tym względzie, a przecież na żebraninę nieletnich polecono stójkowym zwrócić szczególniejszą uwagę.

= Znaczne kradzieże.

Nocy dzisiejszej spełnioną została kradzież z włamaniem w składzie sukna pod nrem 20-ym na rogu Nowiniarskiej i Świętojerskiej.

Pomimo, iż w punkcie tym dezuruje co noc stały stróż, złodzieje niepostrzeżenie wyłamali zamki i wynieśli 15 postawów sukna, oraz syberyny wartości około 1000 rs.

Nadto zabrali gotowiznę, znalezioną w szufladzie stołu, w kwocie kilkudziesięciu rubli.

Kradzież dopiero rano przy otwieraniu sklepu została spostrzeżoną.

Na Śliskiej pod nrem 50 ym, w mieszkaniu p. R. Chełstowskiego spełnioną została kradzież rozmaitych przedmiotów na sumę około 300 rs.

Wczorajszego wieczoru Ajzyk Dessau, zamieszkały na Franciszkańskiej pod nrem 27-ym, przechodząc około drzwi prowadzących do lokalu stanowiącego dom modlitwy, usłyszał szmer i ujrzał, że drzwi są przymknięte.

Zdziwiony, wchodzi do wnętrza i zastaje trzech gospodarujących złodziei.

Łotry na widok Dessaua pierzchnęli, przewróciwszy niepotrzebnego świadka na ziemię.

Dzięki natychmiastowej pogoni, jednego ze złodziei w osobie Dawida Wejcenzeuga ujęto i oddano w ręce policji.

= Z pośliznięcia.

Dziś rano na rogu Nowomiejskiej i Podwala upadła skutkiem pośliznięcia F. Kreuternowa.

Odwieziono ją ze złamaną nogą do mieszkania.

= Ciężka rana.

W dniu wczorajszym na Bednarskiej pod nrem 9-m, w mieszkaniu prywatnem, Jan Brzywczy, froter, pokłócił się z miejscowym lokatorem Antonim Niewiadomskim.

W kłótni tej Niewiadomski został przez przeciwnika nader ciężko zraniony w głowę.

Rannego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala, a Brzywczy został odprowadzony do kancelarji cyrkułowej.

= Spółka ziemiańska.

Ziemianie miechowscy dali wyborny przykład samopomocy.

W początkach r. z. kilku z nich zgromadziło kapitalik spółkowy, wykupiło na imię jednego patent gildyjny, wynajęło sklep w Miechowie i w ten sposób dało początek stowarzyszeniu do zakupu i sprzedaży przedmiotów gospodarskich.

Spółka prowadziła skład hurtowy i załatwiała drobne interesa komisowo-rolne.

Magazyn posiada żelazo, wyroby powroźnicze, oleje, smary, worki, płótna, herbatę, tytonie i t. d.

Kredyt tak w kupnie, jak i w sprzedaży został wykluczony.

Rezultat pierwszego roku wypadł świetnie.

Obrót dał 8,000 rs. z górą, włożony zaś w przedsiębiorstwo kapitał przyniósł 12% zysku, nie licząc korzyści z tańszego nabywania przedmiotów.

Powodzenie ziemian miechowskich powinno zachęcić ogół rolników do naśladownictwa, takie bowiem spółki powinny istnieć w każdym powiecie.

= Przed kontraktami.

Z Kijowa donoszą nam, iż kontrakty tegoroczne nie zapowiadają się obiecująco.

Większego ożywienia do tej pory nie widać, zjazd zaś obywateli i kupców dotąd nieliczny.

Dowóz towarów nie może iść w porównanie z przeszłorocznym, tylko znaczne partje cukru oczekują nabywców.

Natomiast rozmaitych osób poszukujących pracy zjechało już sporo.

Pomiędzy ludźmi tej kategorji przeważną większość stanowią oficjaliści gospodarczy.

Urzędowo kontrakty jeszcze się nie rozpoczęły, ruch więc może się zwiększy w ostatniej chwili.

= Skarb.

W okolicach Pilwiszek odgrzebano wypadkiem pod stodołą garnek, pełen starej monety srebrnej i miedzianej z w. XVII-go.

Skarb zakomunikowano kompetentnym do przejrzenia.

= Samobójstwa.

W ostatnich dniach r. z. w lubelskiem zdarzyły się aż trzy samobójstwa, osób pochodzenia włościańskiego.

Tak, we wsi Nawóz, pow. zamojskim, powiesił się włościanin Józef Złomańczuk.

We wsi Sielec, pow. chełmskim, odobrał sobie życie również przez powieszenie Maciej Popielnicki, starzec 70-letni.

Wroszcie Mikołaj Nowikow, strażnik celny, wystrzałem z karabinu pozbawił się życia.

ZE SWIATA.

× **300-tną** rocznicę obchodzić będzie w r. p. krakowskie gimnazjum św. Anny. Komitet uroczystości już się formuje.

× **Pruskie ministerjum wojny** ogłosiło konkurs na zimowy barak przenośny. Pomiędzy innymi przedstawił pomysły swoje oficer załogi w Sorau, Kosiński, i premjum 5,000 marek otrzymał.

× **Białego kruka** zastrzelił w Bielsku jeden ze sportsmenów miejscowych.

× **W Prusach** mają być wkrótce otwarte następujące koleje: poznańsko-wrzesińska d. 1 go czerwca, brodnicko-działdowska d. 1-go września, gnieźnieńsko-nabielska d. 1-go października, olsztyńsko-melsztyńska i wałecko-kaliska d. 1-go listop., opolsko-nirska z odnogą Szydłów-Lipowa d. 15-go listopada i gliwicko-ocieska d. 1-go stycznia r. 1888-go.

× **W Norymberdze** zakład pieczętarski Lauera przygotował mnóstwo matryc na odciski herbów i pamiątek polskich. Jest nadzieja, że tym razem przemysł niemiecki zawiedzie się i zbytu w kraju naszym nie znajdzie.

× **Hans von Bülow**, zwany od pewnego czasu z przekąsem przez reporterów niemieckich „Hanuszem”, zbiera ciągle owoce swojej tolerancji narodowej. W tych dniach urządzono mu znów w Wiedniu podczas koncertu nieprzyjemną demonstrację. Studenci niemieccy, zebrawszy się licznie w sali koncertowej, przerywali mu grę dzikiemi okrzykami i obelgami. Niemcy umieją karać swoich „odstępców”.

× **W Lubece** zmarł w tych dniach Chrystjan Kinderman, urodzony w Warszawie w r. 1789-ym, odznaczony w bojach r. 1813-go. Ojciec jego służył w wojsku pruskiem i pisał pamiętniki o przechodzie wojsk francuskich, które syn, obecnie zmarły, w r. 1848-ym wydał. Są tam szczegóły z pobytu Napoleona w Warszawie.

× **Wilhelm Genast**, literat i polityk niemiecki, zmarł w Wejmarze. Genast, urodzony w r. 1822-im w Lipsku, był synem głośnego swojego czasu aktora. Skończywszy wydział prawny w Jena, wstąpił w Berlinie do ministerjum spraw wewnętrznych i dosłużył się tam godności dyrektora sekcji. Pisał on dramata i powieści („*Bernhard von Weimar*” i „*Floryan Geyer*”, dramata; „*Das hohe Haus*” i „*Der Köhlergraf*”, powieści). Prace jego literackie odznaczały się głównie wykwintną formą.

× **Hr. Wiktor Reille**, jenerał wojsk francuskich, adjutant przyboczny Napoleona III-go, syn jenerała tego samego nazwiska za Napoleona I-go, umarł w Paryżu. Hr. Reille usunął się po upadku Napoleona III-go z widowni publicznej.

× **Królowa Wiktorja** doczekała się w przeddzień swojego 50-letniego jubileuszu nieprzyjemnej krytyki. Na posiedzeniu rady miejskiej małego miasteczka Oldham oświadczono, że ponieważ królowa nie wykonała w przeciągu 50-letnich swoich rządów nic nadzwyczajnego, przeto nie ma potrzeby obchodzić uroczyście rocznicy wstąpienia na tron.

× **Jakiś anglik** założył się, że na ośle przejedzie przestrzeń między Londynem a Edymburgiem w danym terminie. Klub strzelecki w tem ostatniem mieście stawkę wypłacił, gdyż jeździec plan swój wykonał. Osieł przejdzie do nieśmiertelności, ponieważ *Sport* podał jego wizerunek i życiorys.

× **Królowa serbska, Natalja**, jest, jak wiadomo, bardzo czynną osobą. Ponieważ Belgrad nie posiada dotąd porządnych, dobrze wybrukowanych ulic, przeto postanowiła królowa zaradzić tej biedzie. Udała się więc do zarządu głównej kolei żelaznej, zostającej w ręku przedsiębiorców francuskich, prosząc o pociąg do przewiezienia kamieni, napiętrzonych niedaleko od stolicy. Zarząd jednakże, powołując się na jakieś paragrafy swojego regulaminu, ociągał się z wykonaniem woli królowej. Wówczas napisała monarchini serbska do dyrektora kolei: „Chcę jutro zrobić wycieczkę za miasto. Proszę do pociągu królewskiego przyczepić 50 wagonów towarowych.” Ponieważ zarząd jest obowiązanym dostawić dworowi królewskiemu pociąg na każde zawołanie, przeto uczynił jak żądano. Królowa jednak posłała na wycieczkę zamiast siebie 200 robotników, którym poleciła wrócić do stolicy z kamieniami.

× **W miejskim szpitalu** w Cleveland, w Ameryce, umarł w tych dniach Edward bar. Rosen von Rosenstein, niegdyś znana w Europie osobistość. Szwed z urodzenia, wojskowy z zawodu, wplątany jako kapitan artylerji w spisek przeciw domowi Bernadottów, których szlachta szwedzka nie chciała uznać, uciekł po nieudanym zamachu do Nowego Jorku, gdzie prowadził bardzo niewesoły żywot. Nie mogąc użyć swoich talentów, gdyż wówczas popłacała za oceanem jedynie praca rąk, a kapitan nie znał żadnego rzemiosła, pracował baron jako mularz i malarz pokojowy. Mimo głodu i nędzy nie chciał korzystać z jałmużny, którą mu ofiarowano. Pracował ciężko do samej śmierci, przenosząc się dopiero krótko przed zgonem do szpitala miejskiego w Cleveland.

× **W wolnej Rzeczypospolitej amerykańskiej** dzieją się rzeczy, które „wsteczna” Europa już dawno należycie osądziła. Między innemi posługują się tam w domach karnych i poprawczych torturami, przypominającemi brutalność minionych wieków. W więzieniach np. wirgińskich, zostających pod kierownictwem jakiegoś Pecka, biją przestępców na śmierć. Rozbierają ich zupełnie z sukien, przywiązują do deski, dostosowanej do ciała, zwanej kozłem, tak mocno, że się biedni ruszać nie mogą i biją tak długo, aż karany zemdleje. Innym środkiem „poprawczym” jest woda. Skazanego na tę torturę przywiązują także do jakiegoś przyrządu i leją mu w twarz zimną wodę. Dzienniki donoszą, że co miesiąc umiera kilku więźniów wskutek tych męczarni. Dyrektor zakładów tych, Peck, uprawia te kary z wielką podobno przyjemnością.

× **Meteor**, płonący silnem światłem niebieskiem, obserwowany był w Petersburgu w d. 18-ym b. m., o godz. 2-ej po północy, na zachodniej stronie nieba. Meteor biegł po linji prawie prostopadłej do horyzontu.

× **J. Struve**, dyrektor obserwatorjum w Pulkowie, obchodzić będzie w końcu lutego r. b. 50-letni jubileusz pracy naukowej.

× **Emancypacja kobiet** cieszy się coraz większą wziętością w Finlandji. W mieście Kopio wybrano niedawno trzy damy na członków komisji poborowej.

× **Sprzeczność zdań.** W Petersburgu—tak przynajmniej zapewnia *Now. wr.*—dwóch komorników spisywało zajęte ruchomości. Pod rękę nawinęła się butelka. „Marsala”—mówi pierwszy, pokosztowawszy.—„Nie, portwein”—oponuje drugi. Wobec różnicy zdań obaj komisarze powtarzają próbę. „Mówiłem, że Marsala”—powtarza pierwszy. „A jednak to portwein—powiada drugi—chyba jeszcze skosztujmy...”—„Cóż więc mam zapisać—zapytuje, łykający ślinkę pisarz—Marsala czy portwein?”—„Napisz pan pusta butelka”—jednogłośnie konkludują komisarze.

— *Sprostowanie.*—Zmarły w Altenburgu fabrykant sukna, o którym podaliśmy wzmiankę wczoraj w rubryce „ze świata", nazywał się Leo, nie Les.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Herasimowicz Kucharkin,** zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dnia 12/24 stycznia 1887 r., w 43 roku życia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w katedralnym soborze we środę, tj. dnia 14/26 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, poczem nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu wolskim. Zawiadamia się o tem krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —98—

† Za spokój duszy ś. p. Franciszka **Kuśmierskiego,** oraz Karoliny z Kuśmierskich **Mielnickiej,** odbędzie się we czwartek, to jest dnia 27-go stycznia, o godzinie **9-ej i pół** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zaprasza. 2—237—

† We środę, to jest dnia 26-go stycznia r. b., o godzinie **10**-ej zrana, jako w 18-tą smutną rocznicę nigdy nie odżałowanej żony, matki, babki i prababki ś. p. Matyldy z Wierneków **Aspis,** odprawi się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostały mąż, dzieci, zięciowie, synowa, wnuki i prawnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —275—

† W dniu 26-ym stycznia 1887 r., to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Rzewuskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona i córka zapraszają. —260—

† Dnia 26-go stycznia r. b., to jest we środę, jako w 17-tą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Chmielewskiego,** b. obywatela ziemskiego, odprawi się żałobna wotywa o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza. —281—

† We środę, to jest dnia 26-go stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Lipskich **Prądzyńskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —274—

Z Cesarstwa.

I oto znowu—powiada *Nowoje wremja*—powstają pogłoski o konferencji europejskiej w kwestji bułgarskiej. W przestarzałem tem panaceum, którego bezskuteczności dowiodło tyle przykładów z niedawnej przeszłości, niektórzy znowu zaczynają widzieć lub udają że widzą najlepszy sposób zakończenia zamętu bułgarskiego. Należycie wytresowani nowiniarze polityczni śpiewają, że tylko w razie oddania kwestji bułgarskiej w ręce rady przedstawicieli wielkich mocarstw rejencja sofijska zgodzi się na wykonanie wprost jej dotyczących wymagań Rosji, tj. rozwiąże zgromadzenie i następnie sama ustąpi. „Europa będzie wówczas jakoby dla nich gwarancją, że poniesiona przez nich ofiara nie doprowadzi do ujarzmienia Bułgarji. W Peszcie pomysł ten obudza zachwyt, dyplomaci też w Wiedniu i w Londynie nie byliby od tego, aby sprawie bułgarskiej nadać taki obrót, który raz jeszcze dałby sposobność poprobowania, czy nie uda się oplątać Rosji siecią nieprzyjaznej jej intrygi dyplomatycznej. Ale głosiciele konieczności konferencji nadaremnie tracą czas i obłudną swoją wymowę. Rosja nie złapie się na zarzuconą jej wędkę. Pogląd gabinetu petersburskiego na nową konferencję w sprawie bułgarskiej, jako rzecz zupełnie i bezwarunkowo bezpożyteczną, nie zmienił się zupełnie od minionej jesieni, kiedy projekt taki już był podnoszony. Europa kompletnie nie ma się o czem naradzać nanowo w sprawie, którą zupełnie wyjaśniły wypadki ostatnich dni, a nawet i w traktacie berlińskim dyplomacja zachodnia nie znajdzie pretekstu do takiej narady. Żadnego z paragrafów rzeczonego układu międzynarodowego nie naruszy choćby najściślejsze wypełnienie woli Rosji, t. j. rozpuszczenie nielegalnie zwołanego zgromadzenia, dymisja rejencji i wybór nowego księcia w warunkach podyktowanych przez nasz rząd. Przeciwnie wszystko to będzie w daleko większej zgodzie z treścią, a nawet z literą traktatu berlińskiego, aniżeli obecne położenie rzeczy w Bułgarji. Naiwnem jest proponowanie nam konferencji jako środka rychłego położenia kresu takiemu stanowi rzeczy. Wszak przez to, że pp. Mutkurow i Żiwkow oddadzą swoją sprawę w ręce dyplomatów austrjackich i angielskich, jedyny cel, do jakiego zmierzamy w Bułgarji, t. j. przywrócenie tam zupełnie normalnego położenia rzeczy, osiągniętym jeszcze nie zostanie. Wszystko do czego można dojść tą drogą, ograniczy się na zupełnie dla nas niepożądanej konieczności dobijania się wprost od mocarstw spełnienia naszych żądań i przyznaniu *eo ipso* zawczasu przez udział w konferencji, że one mają prawo nie spełnić ich. Nie! Kwestja bułgarska nie zejdzie z gruntu, na którym stoi obecnie. Położenie bez wyjścia jest dla nas bezporównania dogodniejszem, niż proponowane z Pesztu rozwiązanie. Przyniosło ono już pod pewnym względem owoce. Dowodem tego jest nowa próba Porty zastąpienia rejencji sofijskiej przez rząd czasowy, w którymby przyjął udział Dragan Cankow. Co ta próba przyniesie dotąd niewiadomo, ale sama możliwość jej powodzenia, jak się zdaje wywołuje pogłoski o konferencji. Dopóki nasi nieprzyjaciele zachodni mieli nadzieję, że i bez międzynarodowej narady będzie można nie dopuścić wyboru księcia bułgarskiego, cieszącego się zaufaniem Rosji, dopóty nie było mowy o słynnem panaceum. Zaczęto mówić o niem dopiero w chwili kiedy się stało widocznem, że rząd nasz w żadnym razie nie zmieni powziętych postanowień. Kiedy delegaci bułgarscy przybędą do Konstantynopola, dowiedzą się oni, mamy nadzieję, że nie ma co liczyć na nowe zamieszanie kart, wymyślone przez ich tajemnych przyjaciół."

„Niewiadomo czemu wierzyć — powiada *Nowoje wremja.* — Parę dni temu zaledwie, wszystkie wiadomości z zachodu były nastrojone na ton pokojowy; dziś spodziewają się wojny między Francją i Niemcami i to nie za dziesięć lat, lecz za dziesięć dni. Korespondent z Wiednia telegrafuje, że tam osoby zajmujące wysokie stanowiska, otrzymały niepokojące wiadomości z Berlina i z Paryża i że wiadomości te nadeszły drogą prywatną, ze źródeł widocznie zasługujących na zaufanie. Zapewniają nawet, że w Niemczech przystąpiono do mobilizacji. Lubo trudno albo raczej niepodobna utaić ruchów znacznych mas wojska, ale bardzo ważne przygotowania do mobilizacji mogą być poczynione bez zbytniego rozgłosu. Być może że i w Niemczech dokonywa się taka pokojowa próba mobilizacji kilku korpusów armji, jaka według doniesień dzienników zamierzoną jest podobno we Francji."

Russkij kurjer donosi w formie pogłoski, że do Petersburga zawezwany być ma poseł rosyjski przy dworze szwedzkim, sekretarz stanu Szyszkin, a to podobno w celu wyjaśnienia pogłosek, jakie rozeszły się w prasie o uzbrojeniach Szwecji.

Jakiś rosjanin, odbywający podróż koleją nadwiślańską, przekonał się ze zdumieniem, że na tej kolei służą tylko polacy, żydzi i niemcy i niezadowolenie swoje z tego powodu wyraził w liście do *Sowremiennych izwiestij.* Na zapytanie turysty co będzie w razie wojny, odpowiedziano mu: „W kraju tutejszym jest kilka bataljonów kolejowych, gotowych na wypadek potrzeby do zastąpienia niepodobających się żywiołów, lubo przytem zrobiono słuszną uwagę, że bataljonów kolejowych nie jest tak wiele, ażeby z nich można zupełnie użytkować, ponieważ może zdarzyć się potrzeba posługiwania się niemi nie na samych tylko kolejach nadwiślańskiej i warszawsko-bydgoskiej, ale także na austro-węgierskich i innych. Nareszcie też, zanim saperzy zdołają zająć rzeczone linje, obecny skład może narobić tyle głupstw, że potem naprawienie ich będzie kosztowało wiele pracy, kiedy tymczasem powoławszy na tę linję (nadwiślańską), a zresztą i na wszystkie koleje w tym kraju osoby pochodzenia rosyjskiego, bataljony kolejowe miałyby rozwiązane ręce".

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Stanowczo zapewniają, że pogłoski o zamiarze zwołania konferencji europejskiej nie mają żadnej podstawy. Sprawy bułgarskie zostaną zgodnie z traktatem berlińskim ułożone przez porozumienie bułgarów z Turcją, jako z nominalną zwierzchniczką, działającą z upoważnienia Rosji. Po ustąpieniu rejencji i utworzeniu nowego rządu zostanie dzisiejsze sobranje rozwiązanem i nastąpią nowe wybory do sobranja, złożonego wyłącznie z przedstawicieli księstwa bułgarskiego, które przystąpi do wyboru księcia. Być może, że wybiorą kandydata, na którego nastąpi zgoda z W. Portą. Mocarstwa zatwierdzą wybór, a sultan zamianuje nowego księcia gubernatorem jeneralnym Rumelji wschodniej. Wtedy wejdzie znów na porządek dzienny sprawa rewizji statutu organicznego Rumelji czyli innemi słowy sprawa unji bułgarsko-rumelijskiej. Zwołanie konferencji i wówczas będzie zbytecznem, jeżeli książę bułgarski porozumie się co do potrzebnych zmian w statucie wprost z sułtanem. Porozumienie to zostanie zakomunikowane mocarstwom i uzyska niewątpliwie ich aprobatę, a tem samem nabierze charakteru umowy dodatkowej do traktatu berlińskiego. Takim jest cały plan akcji dyplomatycznej, prowadzonej przez W. Portę z upoważnienia Rosji i zdaje się, że nic już obecnie urzeczywistnieniu jego nie stanie na przeszkodzie. W Konstantynopolu toczyć się będą układy z deputacją bułgarską już tylko co do utworzenia jednego lub dwóch osobnych rządów tymczasowych dla Bułgarji i Rumelji wschodniej. Wykonanie całego planu zajmie kilka miesięcy czasu, gdyż w sprawach tej natury pośpiech zbyteczny jest niemożliwym. Zdaje się, że z tej strony nic już nie grozi pokojowi europejskiemu; natomiast opinja publiczna oburzoną jest alarmami wychodzącemi z Berlina. Lubo nikt w bliską wojnę francusko-niemiecką nie wierzy, nikt nie ma odwagi stawiać czoła agitacji rujnującej finanse Europy a pochodzącej z pruskich kół rządowych. Ponieważ kampanja wyborcza potrwa w Niemczech kilka tygodni, a podczas tego giełdy brane będą, jak dotąd, na istne tortury, przeto cała Europa poniesie straty na dziesiątki miljonów. Utrzymują tutaj, że ks. Bismark właśnie tego sobie życzy, aby w ten sposób przekonać masy ludu niemieckiego, na jakie straty naraża go opór niepatrjotyczny postępowców i katolików.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Ks. Bismark zabierał wczoraj trzykrotnie głos w sejmie pruskim, łżąc stronnictwo wolnomyślne i centrum. Przemówienia jego wczorajsze uważane są za trzy manifesty wyborcze, tem potrzebniejsze, iż zawarty między stronnictwem zachowawczem i narodowo-liberalnem sojusz co chwila grozi pęknięciem. Narodowo-liberalni nie chcą popierać antisemitów Stoekera i Kremera, których konserwatyści nie mogą się wyrzec. W Berlinie w miejsce Stoekera stanie przeto do walki z Virchowem marszałek Moltke. Stoeker ma być wybrany w Siegen.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. Ajencji Półn.*) — Przy debatach w sejmie pruskim nad paragrafem budżetu, dotyczącym wynagrodzenia posłów, ks. Bismark jeszcze raz powrócił do kwestji liczebności armji i powiedział, że zwiększenie sił bojowych Niemiec jest żywotnym czynnikiem pokoju i że pod względem stosunku do mocarstw zagranicznych wielka w tem leży dla Niemiec różnica, czy cyfra armji będzie zatwierdzona na trzy, czy też na siedem lat.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Giełdy europejskie były zaniepokojone doniesieniem londyńskich *Daily News,* jakoby Niemcy miały zażądać od Francji objaśnień, co do ściągania wojsk francuskich ku granicy. Paryska gazeta *Liberté* donosi jednak, że minister Goblet miał oświadczyć kilku deputowanym, iż wiadomość ta nie jest prawdziwą.

Paryż 25 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Wczoraj panowała tutaj panika z powodu nieuzasadnionej pogłoski, iż Niemcy zainterpelowały rząd francuski w sprawie budowy baraków. Goblet zapewnił, że pogłoski te nie mają żadnej podstawy.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Journal des Débats* wylicza cały szereg pism angielskich, podżegających do wojny pomiędzy Niemcami i Francją. Dziennik ten czyni uwagę, że gdyby tylko Anglja wyrzekła się swojej polityki bułgarskiej, pokój ogólny byłby zapewniony.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Z Hanoi donoszą, że w nocy z dnia 20-go na 21-szy b. m. pułkownik Brissaud odebrał rokoszanom tonkińskim pozycję Mikae w drowincji Thanhoa. Powstańcy stracili 500 ludzi zabitych.

Rzym 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Rząd otrzymał zapewnienie, że jenerał abisyński Rasalula znajduje się jeszcze o 65 kilometrów od Massawy.

Londyn 25-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wiadomości ministerjum spraw zagranicznych nie potwierdzają niepokojącego doniesienia *Daily News.* Poseł angielski z Paryża donosi przeciwnie, że Francja żywi najbardziej pokojowe zamiary.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu X. Z. w Nowymdworze.*— Zwyczajem jest przyjętym otrzymywane powinszowania noworoczne odwzajemniać zaraz. Wolne są jednak od odsyłania biletów z powinszowaniem osoby, które w miejsce tego złożyły jakąś ofiarę na cel dobroczynny.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 25 go stycznia 1887-go r.

Zgodnie z przewidywaniami usposobienie dziś na giełdzie panowało mocne. Jak wiadomo wczorajsze kursa berlińskie były bardzo dla rubli niekorzystne, a dzisiejsze szacowania poranne jeszcze bardziej były zastraszające, nie obiecywały nawet utrzymania tego poziomu i zaznaczały niepokój na giełdzie berlińskiej panujący. Wskutek tego kursa na giełdzie naszej podnosiły się z wielką szybkością i z każdą chwilą płacono coraz wyżej, głównie za weksle w markach, któremi jak zwykle najwięcej obracano.

Za weksle długoterminowe na Berlin 53.55 żądano o 45 kop. wyżej niż wczoraj. Krótkoterminowe po 53.55 w żądaniu, o 50 kop. wyżej, z początku już płacono 53.25 o 40 kop. wyżej od kursu końcowego wczorajszego. Później 53.27½, 53.30, dalej jeszcze 53.37½, 53.42½, 53.45, a w końcu 53.47½ i 53.55 płacono, czyli o 70 kop. wyżej od kursu wczorajszego końcowego, a o 30 od początkowego dzisiejszego. Jakkolwiek więc wczoraj błędnie w ciągu trwania czynności giełdowych kursa obniżano, to jednak różnice są istotnie przerażające.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na Londyn 10.79, o 8 kop. wyżej niż wczoraj żądano i płacono 10.77.

Na Paryż 43.10 — o 40 kop. wyżej, przy płaceniu 43 i 43.02½.

Na Wiedeń 85.65, o 60 kop. wyżej niż wczoraj — bez tranzakcyj.

Obrót ogólny jednak niezbyt wielki.

Papierami mało też interesów robiono.

Listy likwidacyjne po 94.80 i 94.40 ofiarowywano. Płacono 94.60 i 94 — w małych sumach.

Pożyczki wschodnie wskutek zniżki kursu w Berlinie i Petersburgu — obniżyły się i u nas. Żądano 98.90 za większe sztuki wszystkich emisyj — płacić chciano 98.70 tylko.

Listy zastawne ziemskie 101.30 za serję I w żądaniu, kupowano po 101 i 101.20—po 101 pozostali niezaspokojeni nabywcy. Serja II, III i IV 101 w żądaniu, płaconoby 100.60. — Serja V-ta po 100.15, 100.20 i 100.25 obracane, przy żądaniu 100.35 i chęci płacenia 100.10.

Listy miejskie serji I 100, II 99.40 w żądaniu; za III-cią i IV-tą 98.90 żądano; po 98.50 poszukiwano, a 98.70 i 98.75 płacono.

Obligi 95.75 większe—po 95.25 płaconoby, mniejsze 95.40 w żądaniu.

Listy miasta Łodzi bez zmiany i bez ruchu.

Z akcji żądano za akcje banku handlowego w Warszawie 346, za dyskontowe 301; za akcje banku łódzkiego 340 płaconoby. Poszukiwano ubezpieczeniowych po 190. Za akcje Zawiercia żądano 260, płacić chciano 252. — Akcje walcowni Koszyki po 11.25 kupowano.

Godzina 12-ta. — Usposobienie bardzo mocne. Kursa końcowe płacono. *J. Wl.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 25-go stycznia 1887 r.

Dostawy dziś mniejsze i pomimo to pokup również słabszy. Chęć kupna zmniejszyła się. Jako przyczynę podawano brak wiatru, odstręczający od nabywania właścicieli wiatraków. Przytem wczoraj nabywano większe ilości i nabywcy zostali zaspokojeni i chwilowo nie potrzebują. — Wskutek tego usposobienie osłabło i ceny obniżyły się dosyć nawet pokaźnie.

Pszenicy 500 korcy wystawiono.

Sprzedano partję wyborowej po 7.80 — kupiono białą po 7.50 i 7.65, pstrą po 6 rs.

Żyta 300 korcy wystawiono na sprzedaż. Płacono dobry towar 4.95 do 5 rs., średni 4.80.

Jęczmienia 30 korcy średniego gatunku po 3.60 sprzedano.

Owsa około 200 korcy rozprzedano po cenach niezmienionych 2.60, 2.70, 2.75, 2.85 do 3 rs.

Siana dosyć—płacono jednak ceny bez zmiany.

Za pud siana 35, 40 i 45, pud słomy 35 i 40 kop.

We wczorajszym sprawozdaniu przez omyłkę podano cenę „gryki" po 5 rs. po tej cenie sprzedano partję „wyki", co się niniejszem prostuje. *J. Wl.*

TEATRA

Wielki. Dziś: „Rigoletto". Jutro: „Nad przepaścią" (po cenach dawnych). — *Rozmaitości.* Dziś: „Żorżetta". Jutro: „Autea" i „Słomiany człowiek". *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Zbłąkana owieczka".

— Starszym felczerem szpitala zapasowego za wolską rogatką mianowany został z rozporządzenia JW. Kuratora szpitala Dzieciątka Jezus, p. Petrakowski. (273)

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu grudniu roku 1886 przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor" za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Tulin Walerja, osada Radziejewo, powiat nieszawski	705	48
Synoradzki Leon, osada Radziejewo, powiat nieszawski	1,593	60
Kazański Władysław. Borowice, powiat radomski	99	—
Ostromęcki Franciszek, Regalin, powiat radomski	354	—
Dembiński Juljusz, Przysucha, powiat opoczyński	3,798	73
Niemirycz Mieczysław, Jasienia Iłżecki, powiat iłżecki	3,412	33
Nowosielski Jan, Wygoda, powiat włodawski	335	42
Trzciński Józef, Żalinki, powiat radzyński	3,026	90
Wyszomierski Józef, Grodzisk, powiat węgrowski	2,450	54
Wąsowski Józef, Grzybowo Wielkie, powiat mławski	4,820	—
Janowski Antoni, Kruplin, powiat nowo radomski	546	58
Koźmiński Wincenty, Skrajnica, powiat częstochowski	1,991	37
Grauer Estera, Franulka, powiat bendziński	116	12
Kmita Józef, Ociesęki, powiat kielecki	123	12
Kornfeld Jankiel, Wielkanoc, powiat miechowski	721	55
Bolechowska Marja, Szyszczyce, powiat stopnicki	285	76
Książę Agaton Wachwachow, Widuchowa, powiat stopnicki	2,010	84
Postawka Stanisław, Donosy, powiat pińczowski	167	10
Sniechawski Lambert, Zadowice, powiat kaliski	5,728	96
Leśniowski Józef, Chodaki, powiat sieradzki	1,493	80
Sokołowski Władysław, Brzeźno, powiat koniński	54	—
Bronikowska Jadwiga, Żychlin, powiat koniński	1,061	02
Czerniak Bonifacy, Czołowo, powiat kolski	142	80
B. Kraj północno-zachodni.		
Zauściński Teodor, Sokołka, powiat sokolski	902	50
Ciołkiewicz Jadwiga, Powole, powiat kowieński	900	—
Joffe Owsiej, stacja drogi żelaznej Goncewicze, powiat słucki	957	—
Łącznie	37,803	52

Członek komitetu nadzorczego

Z. Łączyński.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Derman Sz., Szmulowizna, powiat warszawski	650	—
Łącznie	650	—

Ogółem wypłacono w m-cu grudniu 1886 r.	38,453	52

Warszawa, dnia 20 stycznia 1887 roku.

Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"

(87) *Edward Epstein.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *N. D.*— Trzeci wysłałam. Akompaniamentem zasmucona, nie tracę nadziei zmiany melodji. Od czegóż głos i metoda. Zemną koniecznie. 272

— *Antonina Jani...*—List wysłany.—*Gustaw Adolf.*

— *Białej róży.* — Racz mi napisać adres, podług którego pragnąłbym listownie się z Tobą porozumieć. (269) **L. R.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go stycznia 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	13 55	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 79	—.—
Paryż 100 franków „ „	43 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.30	101.—
m.	101 30	101 —
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100 —	—.—
„ „ „ II	99 40	—.—
„ „ „ III	98 90	98 50
„ „ „ IV	98 90	98 50
Listy zast. m. Łodzi serji I	96 75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 80	—.—
„ „ „ małe	94 40	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	98 90	98.70
II „ „ rs. 100	98.90	98.70
III „ „ rs. 100	98.90	98.70
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.75	95.25
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	— —
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	346.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	301.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	340.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	190.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	260.—	252.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop 43½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 150½
Od Listów zast. m. Łodzi kop 110¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 57
Od Obligów m. Warszawy kop. 134½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go stycznia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	600	765
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	750	—
„ „ wyborowa .	—	—	780	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	500
„ średnie	—	—	480	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	360	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 19-go stycznia 1887 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 18³
garniec rs. 2 kop. 64

Nowo-założona fabryka

wyrobów stalowych ostrych,

oraz pierwsza w kraju **fabryka**

Noży kołyskowych,

tak zwanych **sekscannajdrów**, ważących od 4 do 9 pudów, dla panów utrzymujących składy wędlin, poręczam za lepszość od sprowadzanych dotąd z zagranicy.—**Ceny bardzo przystępne.—B. HANN**, ul. Chłodna № 18. 169R

MYDŁO KAZAŃSKIE

Oczekiwane **Mydło Kazańskie** już nadeszło do Centralnego Składu **Perfum i Kosmetyków**

Jana Kalinowskiego,

dawniej A. Kocha,

W WARSZAWIE, 133
ul. Krakowskie-Przedmieście № 65.

ACIDERIN

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana **ul. Kotzebue № 4.** — Cena pudełka 50 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej dwóch pudełek rs. 1. 2459

Adres: «Russyan Warszawa».

!!!PIANISTA!!!

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Wspólna № 18, mieszk. 8. 131

«Wpadającą w oczy» i wiele cenną dla każdego kupca i przemysłowca jest moja najnowsza metoda, **skrócająca i upraszczająca podwójną włoską buchhalterję**, tak że umożliwia ona **każdemu, w każdej chwili** istotny **stan interesu** poznać. **Księgi codzień á jour. Bilanse miesięczne mogą być gotowe już pierwszego dnia nowego miesiąca.** — Obrachunek roczny bez trudności. — Łatwość zastosowania gwarantowana.— Najdokładniejszych informacyj udzielam za nadesłaniem jedynie rubli 2.
Paul Stock, Schweidnitz na Szląsku (Swidnica). 33R

WIELKI LOKAL

po Klubie Wioślarskim,

składający się z kilku Salonów i pokojów, z dniem 1-ym Lipca r. b. będzie do wynajęcia całkowicie lub częściowo przy ulicy Miodowej Nr 4.—Wiadomość: na miejscu u rządcy, a bliższa ulica Długa u właściciela Hotelu Niemieckiego. 40

Nauka Kroju i Szycia

wszelkich ubiorów damskich.

Metoda łatwa i pewna, **kurs rs. 12. Nauka kroju i szycia bielizny, kurs rs. 10**, Tkactwo ręczne. Dla osób uczęszczających do magazynów, kurs wieczorny od 6-ej do 8-ej, w Zakładzie pod firmą

CHARLOTTE DURAND z m. Kozerska

Bracka № 8, mieszk. 7. 109R

BIELIZNA najtaniej

dla tego że nie mając sklepu od frontu lecz **w podwórzu mieszcząc** razem **z pracownią,** mam **możność** wytrzymać **wszelką konkurencję,** a mianowicie: **koszule męzkie z madepolamu,** cienkie, webowe gorsy, podwójne boczki, **po rs. 1 kop. 50,** z szyrtingu, z cienkiemi gorsami, kołnierzami i mankietami, **po rs. 1;** nocne z tegoż materjału, **po kop. 75;** płócienne **koszule po rs. 2 kop. 25** i t. d.; koszule damskie ubierane, **po kop. 80;** z madepolamu, z koronkami, **po rs. 1;** kaftany damskie, **po kop. 80;** majtki damskie, **po kop. 60, 12 chustek białych po kop. 75;** kolorowych **kop. 50; ręczniki** w **rozmaitych deseniach, po kop. 30; prześcieradła** na materace $2^1/_2$ łokcia szerokości, $3^1/_2$ długości, bez szwu, **po kop. 70; nadto duży wybór gotowej** Bielizny z szyrtyngu, półpłótna, z madepolamu, płóciennej, **batistowej, spódnice balowe strojne, wyprawy gotowe,** kołdry tybetowe, atłasowe, duże i dziecinne; przyjmuje do znaczenia gotyckie 2 litery po kop. 4, monogramy po kop. $7^1/_2$; robota i fasony **odpowiadają najwybredniejszym** wymaganiom; **pracownia prowadzona** pod zarządem **właścicielki specjalistki,** staraniem jest zadowolnienie **każdego kupującego, gdyż zależy na stałej klijenteli i ich rekomendacje.**

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. 111

Przy ulicy Róż Nr 10

Jest do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.

Dom piętrowy z Ogrodem,

na parterze i piętrze, znajduj się 12 pokojów, z rozkładem bardzo udogodnionym.— W suterynie 4 izby dla pomieszczenia służby.
Do tego stajnia z obszerną wozownią.
Wiadomość powziąść można u właściciela przy ulicy Długiej № 46, mieszk. 7, II piętro, od frontu lub na miejscu, każdego czasu. 144

Ekstrakt-Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ekstraktu orzechowego r. s. 3.—
½ Flakona „ „ „ „ 1.80

Składy

w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska Nr. 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny № 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bilanska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniéj **A. Kocha,** Krak.-Przedm. 65.

Fabryka i Skład Mebli

Jana Drzymulskiego,
przy ulicy Grzybowskiej № 41,

zostały rozszerzone i udogodnione gdzie przyjmuje się obstalunki na roboty Stolarskie i Tapicerskie, jak również posiada wielki wybór Mebli, jako to: Szafy, Kredensy, Łóżka różne, Umywalnie, Toalety, Krzesła dębowe, Garnitury do salonu czarne i całe kryte jutą, Otomany, Szeslongi, Materace do łóżek na sprężynach wyściełane, a także i używane Meble, które sprzedaje po umiarkowanej cenie, z czem poleca się
62 **JAN DRZYMULSKI.**

Nagrodzona medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w roku 1885

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA”

przy ulicy MURANOWSKIEJ № 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 10

Skład Fabryczny Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

Z powodu uchwalonego zajęcia domu 75 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na przedłużenie ulicy Miodowej, w którym to domu skład dotąd się mieścił, tenże przeniesionym został na

Plac Teatralny Nr 11, dom Neprosa.

W pomienionym składzie, jak również **w Filji, róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej,** znajduje się **wielki wybór** gustownych i trwałych przedmiotów **Platerowanych i Bronzowych,** które sprzedaje się po cenach umiarkowanych, cennikiem fabrycznym oznaczonych. 54R

Regeneratywny gazowy palnik Siemensa

Intensywne oswiecenie z 50% oszczędnoscią w gazie i wentilacyą

w zastosowaniu do gazu otrzymanego z węgla kamiennego i nafty

Cenniki, Prospekty i wszelkie bliższe szczegóły dostarcza fabryka gazowych palników

SIEMENS & HALSKE

w Petersburgu,
W. O., Kozewiennaja Linija № 41.
39R

Zarząd Kopalni Węgla

„FLORA“

W DĄBROWIE,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że od dnia 1-go Stycznia 1887 r. zamówienia na węgiel całemi wagonami, przyjmuje się w Dąbrowie w Biurze Zarządu.—Kwity frachtowe będą opatrzone stemplem, 126

KOPALNIA

FLORA.

Skład Obuwia Mezkiego

i Damskiego

J. BANASIKOWSKIEGO,

Z dniem 24 Stycznia r. b. przeniesiony został na **ulicę Marszałkowską № 151 nowy. Powiększając swój Zakład,** i nadal starać się będę zasłużyć na łaskawe uznanie licznych moich klijentów. 171R

W m. Białej Cerkwi, gub. Kijowskiej, pow. Wasylkowskim, st. drogi żelaznej Fastowskiej, w dniu 3 (15) Lutego 1887 roku

odbędzie się doroczna sprzedaż

KONI przeważnie Arabskich,

nadto **Perszeronów** i pół-krwi, rozpłodowych matek młodych, wierzchowych i zaprzęgowych, maści: kasztanowatych, karych, gniadych i siwych, pochodzących ze stad JW. z Książąt Sapiehów, Hr. Marji Branickiej, JW. Hr. Władysława Branickiego, JW. Hr. Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego JW. Władysława Markowskiego.

Konie oglądać można w stajni Biało-Cerkiewskiej, od 1 (13) Lutego 1887 r.
Na żądanie wysyła się szczegółową listę koni. 27R

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny
dla chorych przychodzących,
D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.
Obożna № 5,

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne, rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie,** koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna,** oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). —7

Dra LENGIEL'A 21R

BALSAM BRZOZOWY,
analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50.** Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY
Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**
przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ 19 rue Jacob w PARYŻU.

ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr 38.**

NAGRODY MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń . . . 1873
Paryż 1867
Filadelfia . . . 1876
Londyn 1862
Petersburg . . . 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowana z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 6R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Stycznia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 24 koni, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 24 koni, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, po cenie rs. . . . . kop. . . . . za konia, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 480 i **na koszta ogłoszenia rs. 40** przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). **Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.** 77r

TRANY LECZNICZE Z BERGEN
żółty i biały parowy, oraz
biały Lofodzki,
mają zaszczyt polecić 16R
Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyzką i placem Zielonym.



Fabryka Gorsetów „Nelly,"
Nowy-Świat Nr 61 nowy,

otrzymała najnowsze fasony paryzkie i brukselskie, na sezon karnawałowy, odznaczające się długiemi stanami. Wyrabia gorsety lekkie, różno-kolorowe. Właścicielka tejże fabryki po długoletniej praktyce, znająca pierwszorzędne źródła do nabywania surowych materjałów i dodatków do gorsetów, sprowadziła wielki transport i dla tego też jest w możności po cenach bardzo umiarkowanych wyroby swoje sprzedawać, o czem Szanowne Panie raczą sie przekonać. Dla osób słabych wyrabia gorsety miękkie z włosia z brykelkami sprężynowemi lub przodem gumowym, z czem mam honor polecić się Szanownym damom.

80R **„Nelly,"**

Magazyn Bławatny
B. SZYSZKA
Niecała № 1, dom JW. Hr. Krasińskiego,

otrzymał na bieżący **Karnawał** wielki wybór **crépes voiles,** w różnych kolorach, étaminy, gazy, tarlatanow, muślinów, Tricotine cardé, pluszów jedwabnych w jasnych kolorach, aksamitów, welwetów różno-kolorowych.

Specjalnie na Karnawał:

Surah jedwabne w jasnych kolorach, atłasy jasne, bareże, sortie de Bal, które sprzedaję po cenach niepraktykowanie nizkich.

160R **B. SZYSZKA, Niecała Nr 1.**

CHLEB GRAHAMA
nabywać można we wszystkich Sklepach Piekarni Krakowskiej, oraz w pierwszorzędnych owocarniach, firma chleba
„NOWA-WIEŚ".
134 **Florjan Koskowski.**

Ostrygi Czarnomorskie
codziennie świeże, 151
poleca **handel Win**
W. Czerski i S-ka,
Nowy-Świat № 58, róg Ordynackiej.

ROSSYJSKIE
Towarzystwo Ubezpieczeń
Kapitałów i Dochodów
z roku 1835,
z działem wyłącznie Ubezpieczeń Życiowych.

Opierając się na przeszło pięćdziesięcioletniej swej działalności, wprowadziło wszelkie udogodnienia i ułatwienia, przy zawieraniu ubezpieczeń, podług dwudziestu dwóch kombinacyj na życiu ludzkiem opartych. A głównie zwraca się uwagę na nową kombinację, **podług której jednocześnie można mieć zabezpieczone utrzymanie na starość, jak również zapewniony byt rodziny, w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.**

Ubezpieczenia przyjmuje i udziela wszelkich informacyj **Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie w Warszawie, ulica Bielańska № 4, oraz Ajenci** w wszystkich znaczniejszych miastach.

Potrzebni są także **zdolni Ajenci** oraz **Inspektorowie** na pensję i prowizję. 84R

SKŁAD FORTEPIANÓW

krajowych i zagranicznych

GEBETHNERA i WOLFFA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 38.

WYNAJEM INSTRUMENTÓW.

FORTEPIANY Małeckiego po cenach fabrycznych.



Na zasadzie umowy piśmiennej zawartej z p. Juljuszem Blüthnerem, fabrykantem fortepianów w Lipsku, mamy zaszczyt donieść Sz. Publiczności, że wyłączna reprezentacja tejże firmy w Warszawie, powierzoną nam została.

164r **Gebethner i Wolff.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę altany do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim, podczas lata i jesien, 1887, 1888 i 1889 r., od rs. 202 kop. 5 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1887, 1888 i 1889 r., za summę rs. . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 111r

Z powodu przeniesienia Magazynu

Urządzenie sklepowe wewnętrzne

w dniu 14 (26) stycznia 1887 r., o godzinie 10-ej zrana, sprzedawać się będzie przez publiczną licytację więcej dającemu w byłym sklepie wyrobów platerowanych, znajdującym się przy ***ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła po-Bernardyńskiego, w domu Nr 75*** (policyjnym), przeznaczonym na zburzenie w celu przedłużenia ulicy Miodowej. Powyższe urządzenie sklepu wykonane w znanym zakładzie p. Deduchowskiego, obejrzeć będzie można w dniu powyższym, na godzinę przed sprzedażą na miejscu. 165R

70R

WINA SZAMPAŃSKIE

Extra (demi-doux) Extra-Dry (sec) Crémant Rosé (demi-doux)

FIRMY **GEORGE GOULET** W REIMS

DOSTAWCY DWORÓW:

Cesarzowej Indyi i Królowej W. Brytanji,

Króla Holenderskiego,

Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walji.

JAKÓB BORAWSKI,

właściciel

Zakładu Reparacyjnego Dzieł Sztuki,

nagrodzonego na Wystawie potrzeb mieszkalnych w Muzeum

Wielkim Medalem Srebrnym, 167R

przystępując do powiększenia Zakładu swego,

zachęca Panie

do oddania się nauce reperacji ceramiki, kości słoniowej, alabastru marmuru i t. p. wyrobów, tak artystycznych jako i zwykłego użycia; przy zapewnieniu stałego, po skończonej nauce utrzymania w Zakładzie. Pożądane są tylko Panie b. dobrze obeznane z rysunkiem i malowaniem, a jeśli można i z rzeźbą. Uprasza się o przedstawienie prac odpowiednich.—Warunki i bliższe objaśnienia udzielone będą w Zakładzie.

Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, 2-e piętro.

Egzystujący od roku 1862

Zakład Reparacyjny Dzieł Sztuki

JAKÓBA BORAWSKIEGO

W WARSZAWIE,

ulica Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, 2-e piętro,

wystąpiwszy po raz pierwszy na Wystawie potrzeb mieszkalnych w Warszawie r. b.,

nagrodzony został **Wielkim Medalem Srebrnym.**

Wykonywa po cenach przystępnych roboty reparacyjne **z dorabianiem części brakujących,** przy wyrobach tak **artystycznej wartości** jako i **zwykłego użycia** z porcelany, fajansu, terra-cotty, marmuru, alabastru, kości słoniowej, perłowej massy szyldkretu, kryształu, gipsu, drzewa, laku chińskiego, emalji i wszelkich inkrustacyj.

Niezależnie od robót drobnych, Zakład wykonywa **reparacje przedmiotów stylowych większych rozmiarów** w mieszkaniach prywatnych, pałacach i kościołach, **a** mianowicie: figur, pomników i wszelkich ornamentacyj—**z** dorabianiem części brakujących



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Etranger
A Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

A. Stępkowski, Simon & Stecki, Kotecki & Schober, E. Koch & A. Kułakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, Aleks. Bocquet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp., A. Skorupski, Sowiński & Szulc, M. Nowicki, 40 Marszałkowska, A. Roesler & Comp., P. Voigt & Comp. E. Szpądrowski, Podwale № 3, Izaak Margulies, Müller Władysław, L. Gont, plac Bankowy i Nowy-Świat № 37.







FABRYKA BRYCZEK

KRYSTJANA SZULC,

egzystująca przy ulicy Chłodnej pod Nrem 16, **z dniem 1 Stycznia 1887 r. przeniesioną została na ulicę Leszno pod Nr 52,** posiada na składzie gotowe **Bryczki** różnego fasonu i **Szarabany,** jak również przyjmuje wszelkie **obstalunki i reperacje.** 69

W dobrach Miżynieckich J. O. Adama Ks. Lubomirskiego w Galicji, pod Przemyślem,

jest 5 Ogierków rasy Ardeńskiej,

w czwartym roku do sprzedania.

Bliższe wyjaśnienia udziela Zarząd Dóbr, poczta i stacja telegraficzna Miżyniec. 133r

Wynajem Karet i Powozów

ROMANA JANKOWSKIEGO,

dawniej **WAGNER,**

Erywańska № 9. Telefonu № 510.

Starając się zadowolnić wszystkie wymagania Szanownej Publiczności, znacznie rozszerzyłem prowadzony przez siebie interes. Między innemi ulepszeniami stosując się do licznych żądań swoich gości i do zwyczaju praktykowanego w dużych miastach zagranicznych, zaprowadziłem nowość wynajem karet ślubnych, specjalnie na ten cel budowanych wybijanych z największym komfortem białym atłasem, które przy odpowiedniej liberji i zaprzęgu przedstawiają się bardzo pięknie i okazale. Życzącym sobie obejrzyć wzmiankowaną karetę z przyjemnością pokazaną będzie.

Polecając się względom Sz. i W. Panom, pozostaję jak zawsze na usługi.

ROMAN JANKOWSKI, Erywańska № 9. 142

ROYAL WINDSOR.

Naturalny i nieszkodliwy płyn do odrodzenia włosów.

Wstrzymuje on wypadanie włosów.
Chroni od siwizny.
Przyczynia się do wzrostu i piękności.
Włosom siwym przywraca pierwotny kolor.
Szybko leczy od łupieżu.

Cena dużego fl. rs. 3 kop. 50,
mniejszego fl. rs. 2,
z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.
Główna sprzedaż prawdziwej wody

„Royal Windsor" w Perfumerji
ALEKSANDRA LIPINK
W WARSZAWIE,

WIELKI WYBÓR
najmodniejszych Perfum i Kosmetyków
angielskich i francuzkich,
ORYGINALNEJ
Wody Kolońskiej
„Julichs platz."
WIELKI ASSORTIMENT
Mydeł toaletowych.
SZCZOTECZKI do zębów i do włosów angielskie.
GRZEBIENIE szyldkretowe i rogowe Roberta z Paryża.
!!Ceny najprzystępniejsze!!

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1, dom JW. Hr. Krasińskiego.

Sprzedając towary hurtowo i detalicznie po cenach przystępniejszych i ciesząc się wielkim zbytem tychże, jestem w możności zadowolnić Szanownych moich Klijentów, wyborem towarów zawsze świeżych. 2476R



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 92R



CYGARA ANTWERPSKIE:

La Maravilla w cenie rs. **7** i **10.—El Progresso** w cenie rs. **12.—Inteligencja** w cenie rs. **14.—Ego Sum** w cenie rs. **15.—Fiat Lux** w cenie rs. **16.—La Carolina** w cenie rs. **18. — Fluctuat** w cenie rs. **20.** w opakowaniach po **5, 10, 50 i 100** sztuk, poleca

WALERY GAWIŃSKI,
Krakowskie-Przedmieście № 5. 2444

Nauka i wychowanie.

Profesor francuz udziela lekcje za pokój i herbatę, ofiaruje dwie godziny konwersacji dziennie. Hotel Słowiański, Podwale, Joseph Page. 1240

Skończywszy gimnazjum w Rosji z nagrodą, po kilkoletniej praktyce przygotowuje panny do zdania egzaminu na patent i do szkół rządowych. Zofija Chrucka, ulica Bracka № 10—12. 916

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem Władzy. Warecka 9—39.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty upraszam składać w kiosku obok Kopernika, pod nazwiskiem: Wolski.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj na warunkach przystępnych. Marjańska № 4, mieszkania 24. 199

Niemka posiadająca język angielski i muzykę, francuzki i szwajcarki guwernantki potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1252

Student uniwersytetu udziela lekcyj specjalnie języka rosyjskiego; przeważnie osobom dorosłym. Świętokrzyzka № 48, mieszkania 4. J. G. 1245

Student uniwersytetu, wyższego kursu, doświadczony i sumienny korepetytor, posiadający długoletnią praktykę nauczycielską, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie gimnazjalnym, może przyjąć w zamian pokój lub obiady. Specjalnie przygotowuje nowowstępujących do gimnazjum. Warunki przystępne. Oferty proszę składać Próżna 7, mieszkania 5. 205

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym udziela lekcyj. Władysława Iwanoff, ulica Nowy-Świat № 54, mieszkania 16. 1142

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 18

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji zbiorowych, dwie godzin trzy razy tygodniowo. Chłodna 19, 1-sze piętro, na lewo. Mademoiselle Blangy. 949

Uczeń wyższej klasy lub student uniwersytetu zaraz potrzebny na wieś do przygotowania dwóch chłopczyków do klasy 2-ej gimnazjum filologicznego. Oferty z warunkami w niniejszym Kurjerze pod lit. P. 1174

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, Dawison.—Wspólna 40. 20514

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu Muzycz., ma jeszcze kilka godzin wolnych. Ordynacka № 12, m. 20. 646

Pragnę się uczyć rosyjskiego w zamian za lekcje francuzkiego. Oferty w kantorze Kurjera pod W. M. 1299

Za umiarkowaną cenę student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marjańska № 4, m. 22, od 11—6. 208

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub lekcyj, matematyki specjalnie. Zgodzi się pobierać lekcje niemieckiego za rosyjski lub polski. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. a, b, x. 210

Lekcyj i korepetycyj lub posady nauczyciela domowego tu lub na wyjazd na wieś poszukuje student sumienny i doświadczony korepetytor, przyspasabiający z najpomyślniejszemi rezultatami do szkół. Rekomendacja na żądanie. Oferty Nowy-Świat № 21, mieszkania 20, dla N. Z 209

Który z pp. muzykantów może udzielać lekcyj gry na gitarze, raczy zostawić swój adres w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler Senatorska 26, pod lit. M. S. 216

Wyuczam kroju metodą Głodzińskiego za rs 8. Elektoralna № 10, m. 5. 1366

Potrzebny korepetytor w kierunku realnym dla przygotowania chłopca do klasy 1-ej. Wiadomość Długa № 47, 2-e piętro, mieszkania 8. 1358

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, koronek (guipure), dżetów, malowania. 1361

Francuzka z niemiecką i angielską konwersacją oraz inne francuzki są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Anny Damerau Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 1344

Nauczycielka polka, z niemiecką konwersacją, wykładowym francuzkim i muzyką dobrą, oraz nauczycielka z ruską, francuzką i niemiecką konwersacją mogą otrzymać natychmiastową kondycję. Biuro nauczycielskie Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu.

Posady i prace.

Przyjezdna z prowincji, umiejąca po rosyjsku, poszukuje miejsca młodszej. Wiadomość w składzie narzędzi pszczelarskich, Marszałkowska № 69. 1247

Potrzebną jest zaraz panna do upinania sukien, na wyjazd. Wiadomość w magazynie mód Matyldy Dumay, Czysta 8. 1210

Do jednego z większych magazynów mód w Cesarstwie, potrzebna jest na warunkach korzystnych kompletnie uzdolniona krojczyni, posiadająca dobre rekomendacje. Bliższych wiadomości udzieli biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

Młynarz wykwalifikowany, polak, poszukuje kierownictwa w większym młynie zaraz lub od 1-go Lutego. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K.

Osoba specjalnie uzdolniona w kroju, szyciu i krawieczyźnie, oraz bieliźnie, pragnie przyjąć zajęcie w domu prywatnym na przychodnią. Wiadomość: ulica Oboźna № 7 domu, mieszkania № 12. 163

Do nowo otworzonej pralni potrzebne są uzdolnione: praczka i prasowaczka. Wiadomość na miejscu: róg ul. Nowego-Światu i Ordynackiej № 60, w oficynie, mieszkania № 4. 1209

Panny do dziurek, podręczne do bielizny mężkiej. Marjańska № 3, mieszk. 17. 1284

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny. Ulica Senatorska № 4, w dziedzińcu na prawo, 2-e piętro, № 18. 1355

Panna służąca z doskonałą krawieczyzną poszukuje zatrudnienia. № 21 Bielańska w chambres-garnies p. Natalii Cieślińskiej. 1359

Bona francuzka mająca dobre świadectwa, znająca krawieczyznę, potrzebna do dwojga dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, mieszkania 30, od 10 do 12 w południe. 1337

Bona francuzka młoda, poszukuje miejsca w Warszawie. Ul. Złota № 20, m. 1. 1343

Poszukuje się zdolnej dyrektryzy do fabrykacji kołder watowanych. Bednarska № 24, mieszkania 12. 1360

Panny umiejące szyć, potrzebne zaraz do krawatów i maszynistka do maszyny Singera. Chmielna 63, mieszkania 28. 1362

Kowal szermajster potrzebny. Ulica Pańska № 33. 1367

Subjekt handlowy życzy przyjąć jakie zajęcie, może złożyć kaucji rs. 200. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pod lit. S. S. 215

Młoda osoba potrzebna na wieś. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 12, pokoju 6, od godz. 9—12. 1297

Nagrody rs. 50 i więcej za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z pensją miesięczną 50 rubli na jednej z zarządów kolei. Adres: Szpitalna 10, mieszk. 6. 1327

Prasowaczka zdolna potrzebna na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Elektoralna № domu 8, w magazynie strojów damskich.

Ogrodnik artystyczny, żonaty, 26 lat, z praktyką z Prus, poszukuje posady zaraz lub od 1-go Kwietnia, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Zakroczymska № 15. Długowski. 1305

Buchhalter z patentem szkoły handlowej prywatnej i świadectwami domów handlowych w kraju i zagranicą, znający obce języki, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z. M. P. 1312

Młodzieniec moralnie wychowany, poważnego usposobienia, potrzebny do interesu towarowego „Papeterie," Sewerynów.

Zaraz potrzebna na wieś gospodyni. Zgłaszać się można: hotel Niemiecki № 69.

Sklepowa fachowa z kaucją potrzebna zaraz. Miodowa 19, sklep spożywczy. 1334

Poszukuję zajęcia do gospodarstwa, lektorki, także przyjmuję przepisywanie, również mogę wyjechać. Krucza 48, mieszkania 18. 1310

Tokarz zdolny do robienia drobiazgów metalowych, znaleść może stałe zajęcie. Wiadomość ulica Chmielna 44, m. 4. 1333

Polka w średnim wieku, chce jeszcze pracować, szyć ubrania dla pań, domem się zajmować i dobrym przykładem z dziećmi się podzielić, lub słabych z pamięci wierszami weselić. Elektoralna № 14, m. 14. 1116

Kupno i sprzedaż.

Pudel czystej rasy, zupełnie biały, półtoraroczny, bardzo zdatny do tresowania, do sprzedania. Dzielna № 17, drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 23.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 1094

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite meble z pięciu pokojów, z portjerami, lustrami etc. Wiadomość: Ujazdowski szpital, mieszkanie zarządzającego apteką; faktorów wyłącza się. 1060

Powozik, szaraban i para chomont krakowskich do sprzedania, u rządcy: ulica Oboźna 2. 1232

Fortepian Kralla i Seidlera, krótki, 7-mio oktawowy. Leszno 18, mieszk. 26a. 1259

Potrzebny amerykan w dobrym stanie.—Oferty A. Z. do kantoru Kurjera. 1270

Za bezcen garnitur mebli, kolumny, garniturek fantazyjny, krzesełeczka, łóżka, kredens, stoł, krzesełka, szeslong, otomana. Świętokrzyzka № 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 1288

Za bezcen garnitur, łóżka, szafy, umywalka, biurko, szeslong; suknie: niebieska i bordo jedwabne. Szpitalna 5. 1286

Lustra, garniturek salonowy, wózek dla chorego, szafy, serwis, tanio do sprzedania. Złota 33, od 1 do 4. 1291

Do sprzedania garnitur mebli, lustra z konsolami, stoliki do kart, szafa, stół jadalny, kredens. Sienna № 25 nowy, mieszkania 17. 1293

Sztachetki kantorowe do sprzedania. Ul. Solna 14, mieszkania 1. 1253

Kosztowne umeblowanie salonu, sypialnego i jadalnego pokoju, wszystko w dobrym stanie, cena przystępna. Codziennie od 1 do 8. Ś-to Krzyzka 13, m. 7. 404

Koń pięcioletni, rosły, z uprzężą i faeton mało używany, są do sprzedania, razem lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 11, prawa oficyna. 201

2 szafy do książek, dwie do rozbierania, najnowszego stylu (nowe), bardzo ozdobne; garnitur mebli niewysłany, cały masiv orzechowy, najświeższego fasonu, oraz 7 obrazów olejnych (pejzaże), w bardzo ozdobnych ramach, do sprzedania razem lub częściowo, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Orla 5 nowy, mieszkania 5. 202

Sanki parokonne nowe i powóz czteroosobowy używany, do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 71, dawny 59, w warszawskiej fabryce machin. 1235

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1

Starożytne skrzypce dla panów amatorów tanio do sprzedania. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 1098

Błam lisów krzyżaków, tumaki i kołnierz bobrowy. Warecka 9, mieszk. 48. 1103

Elki męzkie nowe, najpiękniejsze, na mężczyznę słusznego wzrostu, do sprzedania niżej ceny kosztu, u J. Adamskiego, kuśnierza, Senatorska 9. 175

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaje ratami, wydzierżawiam tanio; strojenia.—Jerozolimska 25. 680

Chleb wiejski w środy i soboty, w składzie produktów wiejskich. Ul. Marszałkowska № 119. 1136

Pasztety, rolady, kiełbasy krakowskie, poleca skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 1137

Do sprzedania dwie suknie jedwabne mało używane, jedna koloru koralowego, druga zielona lekka. Ulica Nowolipie № 28, mieszkania 19, od godziny 10—3. 178

Garnitur mebli mahoniowych, Simmlerowskiej roboty, jedwabnym adamaszkiem krytych, w zupełnie dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: ulica Szkolna № 4, mieszkania 7. 179

Futro niedźwiedzie, palto piżmowcami podszyte, lisy damskie, lustra, trema w czarnych ramach, do sprzedania. Ul. Aleksandrja № 20, mieszkania 22. 847

Pianino czarne, mało używane, zagraniczne, tanio do sprzedania. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 1269

Do sprzedania suknie jedwabne balowe strojne, okrycia aksamitne, adamaszkowe, garnitur tumakowy, kołdra atłasowa, mundur szkoły realnej. Nowy-Świat 41, mieszkania 15. 995

Tanio do sprzedania! Biurko gdańskie, zegar i biurko (grające), obrazy, akwarelle, bronzy. Leszno 39, mieszkania 13. 1159

Faeton używany, zdatny do wsi i miasta, w dobrym stanie. Cena przystępna. Ulica Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 1084

Pianino mało używane do sprzedania.—Senatorska 31 (29), mieszkania 3. 1214

Garnitur mebli mahoniowych do sprzedania i kwiaty doniczkowe. Ulica Złota 24 nowy, stróż wskaże. 1216

Sanki używane do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 35, wiad. u stróża. 1224

Wyborową śmietanę z dom. Całowanie świeży twaróg, śmietankę i mleko w każdym czasie, poleca handel nabiału Chmielna № 4/10. 1197

Do sprzedania lisy kryte materją, damskie i szal turecki. Ulica Nowolipie № 46 u Berkana. 1179

Oksoftów używanych kilkanaście do piwa od 150 do 200 wiader objętości, poszukuje się. Wiadomość Złota 29, mieszkanią 6, rano do 10 po południu od 5—6. 1171

Pianino i ławki szkolne do zbycia. Nowosenatorska № 6, w szkole. 1162

Obrusy salonowe strzyżone, prześliczne, rs. 5; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Kołdry watowe, ręczne szycie, satinkowe lub kaszmirowe rs. 9. Kołdry atłasowe jedwabne watowe, prześliczne rs. 13. Kołdry atłasowe jedwabne watowe z dużemi monogramami rs. 15; dostać w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Tuzin chustek białych dużych do nosa kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Maglowniki gotowe, 5 łokci długie, po rs. 1. Sienniki gotowe, drelichowe pasy, rs. 1 kop. 25. Prześcieradła gotowe 3½ długie, 2¾ szerokie, kop. 85. Kołdry wełniane tak zwane sławuckie, rs. 3; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Sztuka płótna Jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie blichowanego, 33 łokcie, rs. 7; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmachu dobroczynności.

Sztuka creassu (pół-płótna) 75 łok. rs. 6 kop. 25. Sztuka madepolamu wyborowego 31½ łokci, rs. 4 kop. 50. Sztuka płótna szlązkiego (krajowego) 30½ łokci rs. 4; dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 1271

Łóżka żelazne meblowe, z dwoma sprężynowemi materacami, sześć krzeseł włosem wyścielanych i lustro, wszystko za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość Śliska 7, mieszkania 33, od godziny 9—12 w południe. 1320

Suknia wieczorowa, bordo, jasna aksamitna, raz użyta, modnie zrobiona, jest do sprzedania. Ulica Złota № 46, mieszkania 10 między 9 a 12 w południe i 3 a 6-tą wieczór. 1315

Powóz używany w bardzo dobrym stanie, zdatny na wieś, doskonale zbudowany do sprzedania za 175 rs. Wiadomość Widok № 14, u stróża Andrzeja. 1306

Kasa ogniotrwała fabryki Botego, mało używana do sprzedania. Nowa Praga, ulica Środkowa № 55, u właściciela domu.

Do sprzedania ceter bardzo ładny, młody. Rymarska 16. Wiadomość u stróża.

Sprzedaje się: kredens, 12 krzeseł, 2 szafy rozbierane i półki, wszystko dębowe, bogato rzeźbione w stylu Henryka II, dwa łóżka, szeslong i szafa orzechowe mat. Ulica Świętokrzyska róg Wielkiej, № 43, 1-e piętro, mieszkania 18. 1302

Pianino nowe dobre, zostawiono w komis magazynowi mebli Piechowskiego, Marszałkowska 114. 211

Bardzo tanio. Futro skunksowe rs. 54.— Senatorska 11, mieszkania 10. 1328

Masło z Trembek kop. 60 funt. Chmielna 15, mieszkania 1. 1313

Do sprzedania narzędzia do kwiatów z prasą. Żurawia № 31, mieszk. 9. 1331

Futro z bobrowym kołnierzem, podbite oposami, szachy bardzo ładnej roboty, rzeźbione, dla amatora, dwa pledy, pudełko do cygar, palto mezkie angielskie z pelerynką, łóżeczko żelazne dziecinne i materace z włosia; do sprzedania przy ulicy Wiejskiej № 3, mieszkania 9, od godziny 10-tej rano do 1-ej po południu. 1341

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 1363

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a. mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 1364

3 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.

Powóz moze być na jednego lub parę koni, bardzo mało używany, z uprzężą i podwójnem ubraniem dla stangreta, do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu: Mokotowska 41 nowy. 1342

Fortepian 7 oktaw rs. 150. Dluga № 28, mieszkania 21. 1346

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie, za 180 rs. Leszno 4, stróż wskaże.

Do sprzedania meble orzechowe, kryte aksamitem, mało używane. Obejrzeć można od 2-ej do 4-tej. Smolna 15, mieszk, 8.

Do sprzedania żyrandol gazowy. Twarda № 11, wiadomość w magazynie sukien.

Pianino zagraniczne sprzedaje. Ul. Nowe-Miasto 19. m. 4. wiadomość od godz. 12.

Do sprzedania za bardzo niską cenę dwie mało używane jedwabne suknie, jedna ślubna biała, druga blado niebieska. Złota № 3, mieszkania 5, od 10 do 1 rano. 1322

Garnitur mebli, biurko damskie, lustro z konsolą, gzymsy, taboret, czarne, lampa wazonowa do sprzedania. Nowy-Świat № 62, m. 24. 1323

Maszyna Singera oryginalna, prawie nowa, tanio. Dzielna № 23 stary, nowy 63, mieszkania 1. 1324

Interesa handl. i majątk.

Do wypożyczenia rs. 25,500 lub mniej, na 1-szy № po towarzystwie miejskiem. Długa № 38, u adwokata przys. Szyfera.

Z powodu interesów familjnych jest do sprzedania sklep wiktuałów dobrze procentujący. Ulica Bracka № 21, róg Widok.

Do sprzedania skład węgli i drzewa.— Ulica Piękna i Nowo-Wielka № 50. Tomasz Jackoski. 1223

Sklep kolonjalny jest do odstąpienia z towarem lub bez. Wiadom.: Twarda 16/20.

Potrzebne jest 2,000 rubli na spłatę na 10%. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. O. D. 1145

Tanio! Zaraz do sprzedania sklep korzystny, w dobrym punkcie, dystrybucyjno-galanteryjny, z materjałami piśmiennemi.— Marszałkowska № 114. 860

Sklep spożywczo - mydlarski, w dobrym punkcie, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 37. 1243

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pralnia z wyrobioną klijentelą, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu Freta № 9. 1079

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania sklep wyrobów tabacznych, materjałów piśmiennych i kantor pism perjodycznych, egzystujący od 20 lat. Kapitał potrzebny około 2,000 rs. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych W. Rosenbluma, Nowy-Świat № 9. 1034

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu skład mydła, nafty i świec, w dobrym punkcie: Wiadomość: róg Nowego-Światu i Chmielnej № 31, w składzie tabacznym. 1110

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, od lat piętnastu egzystujący, do sprzedania. Cena przystępna. Róg Bednarskiej i Furmańskiej № 19. 1113

Rs. 3,000 do ulokowania na 1-szy № po towarzystwie. Wiadomość od 3. Złota 44, mieszkania 12. 1146

Rs. 2,400 potrzeba na pierwszy № hypoteki. Wiadomość w kancelarji rejenta Skabiczewskiego w sądzie Okręgowym u pana Partickiego. 1147

Potrzebna pożyczka rs. 200 do spłaty na raty miesięczne. Gwarancja wszelka. Wiadomość: Pawia № 29, u właściciela domu.

Majątek do wydzierżawienia o kilka mil od Warszawy, gospodarstwo wzorowe, warunki dogodne. Kaucja i rekomendacja wymagane. Bez pośrednictwa. Oferty składać w kiosku na rogu Żurawiej i Kruczej pod lit. J. M. J. 1007

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy — do wydzierżawienia od 1 lipca 1887 r. Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 69

Ważna wiadomość. Jest do sprzedania młyn wodny z foluszem, w dobrym punkcie, z obszarem 3 i pół włóki: woda, łąki, ogród, kompletne zabudowania w dobrym stanie. Wiadomość ulica Grzybowska № 8, u właściciela domu. 1180

Potrzebna jest suma rs. 7000 po Towarzystwie rs. 10,000 przy ulicy Grzybowskiej, zaraz od Granicznej № 8, wiadomość u właścicielki tegoż domu. 1181

Sklepik do sprzedania. — Ulica Prosta № 40. 1013

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Leszno 18. 1009

Interes bardzo korzystny do nabycia z małym kapitałem. Wiadomość: Bracka 25, w kawiarni. 1050

Rs. 4,000 i 4,000 do umieszczenia na 1-szy № hypoteki po towarzystwie miejskiem.— Wiadomość: Chmielna 41, mieszk. 21. 1073

Sklep z urządzeniem albo urządzenie do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość Trębacka № 11. 1078

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego od 15 do 20 rubli dziennie.— Ulica Śliska № 16—14. 1290

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Ogrodowa № 58. 1317

Rs. 10,000 są do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki po towarzystwie na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty składać w redakcji tegoż pisma pod literami S. E. 1316

Handel korzenny do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 88, lub też wspólnik z tysiącem rubli. 1309

Potrzebny jest rządca dóbr z kaucją od 3,000 do 6,000 rs. lub suma na dobra ziemskie w gubernji Radomskiej. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej № 11, u rządcy domu, od 8 rano do 1 po południu. 1318

Magle wiedeńskie prawie nowe do sprzedania. Marszałkowska № 20. 1329

Do sprzedania handel kolonjalno-spożywczy, obrót roczny 10,000 rubli. Wiadomość: ulica Żurawia № 5, mieszk. 1. 1347

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania. Ulica Dzielna № 45. 1349

Kawiarnia do sprzedania za przystępną cenę, w podwórzu wodociąg. Ulica Chłodna № 16. 1350

Do pewnego i korzystnego interesu, wyłącznej sprzedaży dobrego artykułu, potrzebny wspólnik z kapitałem 3,000 do 5,000 rubli. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wspólnik" 1352

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep wiktuałowo - mydlarski, za przystępną cenę. Ul. Pańska № 86/56. 1356

Kawiarnia do sprzedania, mieszkanie tanie, wodociąg i zlew. Twarda 48. 1357

Przemysłowiec prowadzący zakład fabryczny, dotknięty pogorzelą, poszukuje niewielkiego kapitału za procent. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. F. M. 214

Kuchnia przy restauracji na dogodnych warunkach do wzięcia. Wiadomość: Podwale 4, sklep tokarski. 1340

Rs. 10,000 potrzebne są na 1-go Lutego na spłacenie takiejże sumy na pierwszym numerze po towarzystwie domu na pryncypalnej ulicy w środku miasta, na 6%, bez pośrednictwa. Marszałkowska 142, w sklepie porcelany, od 12 do 3 po południu. 1354

Lokale.

2 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

Pokój do wynajęcia zaraz, z usługą i opałem. Tamka 16, mieszkania 6. 1241

Lokal na cukiernię przy targu i ślizgawce do wynajęcia. Oboźna 2. 1231

Jest do wynajęcia sklep obszerny z wystawą w hotelu Niemieckim, ulica Długa № 31. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych pp. Durończa i Szyszmana, ulica Długa 35. 1119

Do właścicieli domów. Poszukuje się 4-ch pokojów, z których jeden duży potrzebny na fabrykę, w okolicach: Marszałkowskiej, Koszyki, Ujazdów, najodpowiedniejszy byłby mały domek osobno położony. Wiadomość pod lit. M. Z. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1251

Salon umeblowany do wynajęcia z usługą i samowarem. Zielna 13, mieszk. 5. 1059

Do wynajęcia zaraz lokal na 1-m piętrze od frontu, elegancko umeblowany, siedm pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, z wanną i innemi wygodami. Dom przy zbiegu ulic Szpitalnej i Zgoda № 1—2/1529a, szwajcar wskaże. 1054

Pokój lub salon przy familji. Włodzimierska 19, mieszkania 15. 839

Tanio, zaraz, salon o 3-ch oknach i jeden lub dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa, opał, strona słoneczna. Książęca 4—5.

Do wynajęcia pokój duży frontowy, elegancko umeblowany. Warecka 11 nowy, mieszkania 3. 1160

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska № 105, mieszkania 8. 1120

Do wynajęcia salonik i dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie. Sienna № 19, mieszkania 8. 1114

Leszno 18, zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój z kuchnią, od frontu, na pierwszem piętrze; 2 sklepy, pojedyńcze pokoje od rs. 12 do 6. 810

Apartamenty od 1-go lipca z przepychem urządzone z 10 i 7 pokojów, z widokiem na Aleję Jerozolimską ze wszelkiemi wygodami, oraz mniejsze lokale o 3-ch lub 4-ch pokojach, bardzo eleganckie, do wynajęcia od 1-go kwietnia. Smolna 25 nowy, drugi dom od Nowego-Światu. Wiadomość 1-sze piętro № 11. 927

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia 5 pokojów z wszelkiemi wygodami. Marszałkowska 140 (od Szkolnej 5). 1031

2 pokoje, alkowa i przedpokój lub kuchnia, ładnie umeblowane, zaraz tanio do wynajęcia. Może być i bez mebli. Złota № 4, mieszkania 14. 1096

Sklep o jednej lub dwóch wystawach, w połączeniu z mieszkaniem o trzech pokojach i kuchni, potrzebny zaraz lub od kwartału przy ulicy Marszałkowskiej, od strony numerów nieparzystych, w punkcie ruchliwym. Łaskawe oferty uprasza się Poste-Restante, lit. J. N. 24. 1104

Do odnajęcia zaraz salon z alkową, umeblowany, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem. Aleja Jerozolimska № 84, mieszkania 4. 1058

Pokoik od 1-go Lutego dla nauczycielki dającej lekcje na mieście, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, na dogodnych warunkach. Zielna № 11—19, m. 4. 1326

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Warecka № 9, stróż wskaże. 1314

Jeden lub dwa ładne pokoje w każdym czasie. Widok № 20, mieszkania 4. 1307

Przy Krakowskiem na Bednarskiej № 29, salon, pokój, przedpokój, 2 balkony, do wynajęcia od Lutego, miesięcznie rs. 15. 1336

Pokój umeblowany. Nowy-Świat 7, mieszkania 36, oficyna, 1-sze piętro. 1365

Doniesienia rozmaite.

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Bilety wizytowe litografowane, najwięcej używane, od rs. 1 sztuk 100, w składzie papieru i litografji Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła św. Antoniego. Drukowane znacznie tańsze. 91

Pianina wynajmuje, strojenia i reperacje przyjmuje, Jan Dütz. Elektoralna № 6.

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale, serwisy stołowe, talerze, półmiski do majonezu, szklanki, kieliszki, geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 5. 67

Kwiaty piękne i tanie. Fabryka Dragat, Chmielna 12, wprost Bellevue. 1308

Za rs. 5 wyuczam kroju najlepszym sposobem francuzkim. Senatorska 28, mieszkania 11. 1300

Rs. 500. Uprasza się panów kapitalistów o wypożyczenie tej kwoty na parę miesięcy, jako gwarancja może być oddany przedmiot wartości 1,200 rubli. Wiadomość u rzeźbiarza: Senatorska 22, róg Bielańskiej, 2-e piętro, zrana do 12-ej. Tamże do wynajęcia pokój ładny o 2-ch oknach. 1303

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie, poleca zakład opakowań. Maków, Solna 18.

Można grać parę godzin dziennie na dobrem pianinie. Marszałkowska 143. m. 9.

Introligator pragnący pracować na własną rękę, na utrzymanie swoje i rodziny, w braku dostatecznego funduszu na założenie warsztatu, uprasza szlachetnego dobroczyńcę o przyjście mu w pomoc pożyczką około 50 rs. bez procentu lub na umiarkowany procent, do spłaty częściowej. Oferty pod adresem M. P. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 217

2 fortepiany do wynajęcia lub do sprzedania, o 7-u oktawach. Ulica Miodowa 3, mieszkania 17. 213

Cytrzysta wirtuoz udziela lekcje. Twarda № 48, mieszkania № 11. 212

Osoba posiadająca fortepian, może znaleźć mieszkanie darmo, tylko za prawo egzercytowania się na nim. Ulica Wilcza № 28, mieszkania № 11. 1335

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, udziela pomocy we wszystkich krytycznych sekretnych okolicznościach. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 1. 1321

Poszukuje się mamki od 21 do 25 lat, ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 60 nowy, mieszkania № 37. 1295

Zginął mops z obciętemi uszami. Uprasza się zawiadomić za nagrodą: Chmielna 33, mieszkania 8. 1319

Dnia 23 Stycznia w niedzielę, zginęła na ulicy Marszałkowskiej, suczka czarna kędzierowata, (mieszany pudel), pod karkiem biała, łapki przednie białe, ostrzyżone. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem: Krochmalna № 34 nowy, mieszkania 4. 1301

Na rogu ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia zabłąkał się pies szczeniak ośmio-miesięczny, rasy ponter, koloru ciemno-bronzowego z odmianami białemi na piersiach, nogach i ogonie. Znalazca za nagrodą zechce odprowadzić go do stróża przy kościele parafialnym P. Marji na Nowem-Mieście. Nieprawne zatrzymywanie sądowo dochodzonem będzie. Pies zaopatrzony był w kaganiec i tabliczkę opłaconego podatku za rok 1886. 1330

Wczoraj w niedzielę zginęła suczka czarna, głucha i ślepa. Znalazcy ofiaruje się rs. 3. Ulica Piękna № 52, mieszk. № 8. 1332

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.